

PROTOKÓŁ Nr XXVIII/2013

z sesji Rady Powiatu Piaseczyńskiego w dniu 5 września 2013 roku

Sesja rozpoczęła się w Starostwie Powiatowym w Piasecznie o godz. 10:00.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska przed rozpoczęciem XXVIII sesji Rady Powiatu powitała w imieniu własnym oraz w imieniu wszystkich koleżanek i kolegów radnych wielkich honorowych gości, przedstawicieli prasy, społeczeństwa. Powitała zapraszając Panią Honoratę Kucharską Przewodniczącą Związku Emerytów i Rencistów oraz zespół, który przyprowadziła Prezes Towarzystwa Miłośników Czerska Pani Barbara Jabłońska. Przewodnicząca podkreśliła, że Pani Honorata Kucharska to postać nie tylko znana w Piasecznie i nie tylko w Powiecie ale nawet dalej w Warszawie i okolicach, została uhonorowana tytułem „Honorowego Obywatela Piaseczna”, stało się to tuż przed wakacjami nie mieliśmy okazji spotkać się z Panią Honoratą, dlatego dzisiaj z tej okazji chcieliśmy pogratulować bardzo gorąco Pani Honoracie z którą znamy i cenimy, która wzbudza w naszych sercach najszczerze, najserdeczniejsze uczucia. „Pani Honoracie Kucharskiej Przewodniczącej Piaseczyńskiego Koła Związku Emerytów Rencistów, Inwalidów z okazji otrzymania tytułu i medalu Honorowego Obywatela Gminy Piaseczno w poczuciu samorządowej solidarności doceniając rolę świątłych postaw obywatelskich podpisujemy list gratulacyjny w imieniu Zarządu Starosta Pan Jan Adam Dąbek i z upoważnienia koleżanek i kolegów radnych moja skromna osoba Maria Mioduszevska”. Pani Przewodnicząca stwierdziła również, że „jest to dla nas ogromny zaszczyt, że możemy dzisiaj wśród naszego grona spotkać się z Panią i jeszcze raz Pani gorąco pogratulować. Zostanie Pani w historii tego miasta, Powiatu i regionu. Serdecznie gratulujemy”.

Pani Honorata Kucharska serdecznie podziękowała za zaproszenie i gratulacje. Powiedziała, że stara się z sercem pracować dla tego środowiska, ponieważ „jeżeli zaniedbamy emerytów i inwalidów to będą oni opuszczeni nie tylko przez rodziny ale i przez społeczeństwo, przedstawicieli władz. Drodzy Państwo wy jesteście jeszcze młodzi, ale starzy ludzie potrzebują miłości ona ma inny charakter, bliskości osób drugich, w domach nie wszyscy mają to zapewnione. Ja bardzo przeżywam jeżeli przychodzą do mnie ze skargami na swoje dzieci, które zostały przez nich wykształcone, wyposażone w co można, a teraz nie ma dla nich chwili uwagi. Z ogromnym rozczuleniem słucham, że ktoś po raz pierwszy w wieku 85 lat widział pierwszy raz morze, pierwszy raz był w Teatrze Wielkim, ci ludzie są naprawdę szczęśliwi co dla nas jest kopem do dalszej pracy i dbania aby czuli się oni w tym środowisku dobrze, żeby nie czuli się odrzuceni tylko równi.” Korzystając z okazji skierowała wyrazy podziękowania, że Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Piasecznie wspiera tych bardzo potrzebujących w naszym Powiecie. Dodała, że „dla niej to odznaczenie jest najwyższą nagrodą za wykonywaną pracę”.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska powiedziała, że jest z nami małżonek Pani Honoraty Kucharskiej, który zawsze towarzyszy swojej małżonce w jej pracy także w jej sukcesach, któremu bardzo serdecznie gratulujemy i dziękujemy za przybycie. Poinformowała również, że tytułem Honorowego Obywatela Gminy Piaseczno został uhonorowany Pan Dr Jerzy Łączyński, znamy postać Pana Doktora, to był nasz wieloletni kolega radny, bardzo cenne jego uwagi przez lata słuchaliśmy, czasem sprzeczałyśmy się w pewnych kwestiach, mieliśmy różne zdania ale niewątpliwie jest to postać, która w społeczeństwie piaseczyńskim dla mieszkańców, dla ludzi niezwykle znacząca.” Przewodnicząca wspomniała, że Pan Doktor Łączyński był zaproszony na sesję, ale niestety nie mógł być z nami obecny, „myślę, że znajdziemy możliwość jak wróci z urlopu aby spotkać się z nim i osobiście przekazać list gratulacyjny.”

Następnie Przewodnicząca Rady Powiatu zaprosiła Panią Barbarę Jabłońską - Przewodniczącą Towarzystwa Opieki Nad Zabytkami Oddział w Czersku z Panią Wiceprzewodniczącą i z członkami Komisji Rewizyjnej, małżonkiem, który również jest członkiem Towarzystwa. Przewodnicząca podkreśliła, że „jest to dla nas wielki honor i zaszczyt, że możemy gościć tę wspaniałą grupę ludzi o wielkim sercu, ludzi którzy kochają swój teren i region w którym żyją i mieszkają, którzy zabiegają o to aby utrzymać jego historyczny charakter, aby przekazać tę spuściznę historyczną obecnym pokoleniom i zostawić je na przyszłość.” Przypomniała również, że z inicjatywy Rady Powiatu Piaseczyńskiego, którą ma honor reprezentować na zewnątrz, Pana Starosty i Zarządu Powiatu Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Pan Bogdan Zdrojewski przyznał Towarzystwu Opieki Nad Zabytkami Oddział w Czersku wyróżnienie i nagrodę. Wyróżnienie to wielki piękny dyplom z tekstem „ Szanowni Państwo mam prawdziwą przyjemność przyznać Towarzystwu Opieki Nad Zabytkami w Czersku w uznaniu zasług wszystkich członków Towarzystwa dla Kultury Polskiej nagrodę specjalną, proszę przyjąć wraz z serdecznymi gratulacjami życzenia dalszych sukcesów działalności na rzecz ochrony dziedzictwa narodowego oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym Warszawa wrzesień 2013 z poważaniem Bogdan Zdrojewski”. Przewodnicząca stwierdziła, że jest to dla nas wielki honor i zaszczyt, że mogliśmy uczestniczyć w tym procesie, że mogliśmy wnioskować o to wyróżnienie i że Państwo jesteście tu kolejnym zespołem, którego docenił także Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Następnie pogratulowała gorąco nagrody oraz przypomniała, że za tym wyróżnieniem także poszła nagroda pieniężna. „Pani Prezes zapewne nas poinformuje o tym szczegółowo, cieszymy się razem z Państwem, że jesteście kolejnym zespołem na terenie Powiatu Piaseczyńskiego. Dziękujemy, że jesteście i życzymy wszystkiego dobrego i dalszych pomyślności.”

Pani Prezes Barbara Jabłońska – Prezes Towarzystwa Opieki Nad Zabytkami w Czersku powitała wszystkich zgromadzonych i serdecznie podziękowała za wsparcie. Odczytała podziękowanie „ Maria Mioduszewska Przewodnicząca Rady Powiatu, Jan Adam Dąbek Starosta Piaseczyński, Jolanta Koszada Naczelnik Wydziału Promocji, Kultury i Sportu. Na Państwa ręce składam serdecznie podziękowania za szczególne docenienie naszej pracy społecznej przez Powiat Piaseczyński, dzięki Państwa staraniom Towarzystwo Opieki Nad Zabytkami Oddział w Czersku za działalność na rzecz kultury i ochrony dziedzictwa narodowego zostało uhonorowane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w 2012 roku odznaką *Zasłużony Dla Kultury Polskiej*, a 2013 roku nagrodą finansową w wysokości 15 tys. zł. Państwa wsparcie i pomoc jest nieoceniona, dzięki takiej pomocy możemy realizować zadania statutowe, pragniemy przekazać Państwu wyrazy uznania za zrozumienie jak ważne jest dla narodu poznawanie własnych korzeni, historii, kultury i sztuki. Proszę również przyjąć życzenia zdrowia, szczęścia, wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym. W imieniu członków Towarzystwa Opieki Nad Zabytkami w Czersku i własnym podpisałam; bardzo dziękujemy wszystkim, całej Radzie Powiatu Piaseczyńskiego, Zarządowi i wszystkim pracownikom Wydziału Promocji w którym mamy bardzo duże wsparcie merytoryczne i bez ich pomocy to dość trudno by nam się pracowało. W nawiązaniu do wspólnej współpracy wręczyła na ręce władz Starostwa obrazy, które są namalowane przez młodą osobę, nagrodzoną w 12 i 13 edycji konkursu malarstwa na szczeblu powiatowym, są one połączeniem Czerska z Piasecznem dzięki, którym Państwo nie zapomnicie o nas, jeszcze raz dziękuję za wsparcie”.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszewska powiedziała, że wiele zawdzięczamy Pani Naczelnik Wydziału Promocji, Kultury i Sportu Jolancie Koszadzie, ponieważ to ona na co dzień monitoruje pracę naszych przyjaciół w terenie i to ona podsuwa fantastyczne pomysły, biega do Pana Ministra jego podległych pracowników i w ten sposób możemy uhonorować naszych drogie mieszkańców i obywateli działaczy.

Naczelnik Wydziału Promocji, Kultury i Sportu serdecznie powitała zaproszonych gości,

również wysoką Radę Powiatu, Panią Przewodniczącą. Poinformowała, że nagroda została przyznana za szczególnie wybitne i wieloletnie działania na rzecz rozwoju kultury polskiej oraz dziedzictwa narodowego. Oznajmiła, że otrzymali Państwo materiały z których wynika, że są to XXV europejskie dni dziedzictwa. Przedstawiła osobowość Pani Prezes oraz członków, którzy wspierają dzielnie Panią Prezes. „Pani Prezes za działalność na rzecz kultury i ochrony dziedzictwa narodowego otrzymała srebrną i złotą odznakę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za opiekę nad zabytkami oraz brązowy medal zasłużony kulturze gloria artis, który przyznawany jest za szczególnie wybitne osiągnięcia i w tej chwili osoba, która otrzymuje taki medal musi najpierw otrzymać zasłużony medal dla kultury polskiej. Naczelnik nadmieniła, że „Pani Basia jest głęboko uhonorowana, otrzymała również z inicjatywy Powiatu Piaseczyńskiego nagrodę Marszałka Województwa Mazowieckiego XIX edycji. Towarzystwo w 2012 roku o czym już wspomiano otrzymało honorową odznakę jako całość „zasłużony dla kultury polskiej” przyznaną również przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wspomniała również, że nagroda obecnie, którą otrzymało Towarzystwo wynosi 15 tys. zł. Towarzystwo Opieki Nad Zabytkami było pierwszym towarzystwem, które na naszym terenie zorganizowało pierwsze europejskie dni dziedzictwa, w zeszłym roku obchodziło XV dni dziedzictwa. Towarzystwo wyremontowało wiele zabytków na terenie Gminy Góra Kalwaria, zorganizowało kilkanaście impres kulturalnych również na terenie zamku w Czersku. Zawsze celem Towarzystwa było podkreślanie byłej stolicy Czerska działanie na rzecz zabytków na tym terenie, aby one całkowicie nie zniknęły z mapy Gminy Góry Kalwarii i Powiatu Piaseczyńskiego, a jakie są efekty Państwo możecie sami oglądać, poprzez ciągłą mrówczą pracę organizowanie wokół istniejącego zabytku różnych akcji kulturalnych. Towarzystwo doprowadziło, że Zamek i Dziedziniec wygląda znacznie lepiej, włączyły się do tego władze samorządowe i dzisiaj możemy podziwiać renowację Zamku w Czersku. Towarzystwo prowadzi działalność wydawniczą, opracowało informator - wycieczka do Czerska, opracowało wspomnienia, opowiadania i legendy ziemi czerskiej. Ostatnim bardzo wielkim osiągnięciem towarzystwa jest książka *Na Urzycu* dr Maurycego Stanaszka jest to również zadanie Powiatu. Dzięki Towarzystwu istnieje plener malarstwa ściennego Czersk. Naczelnik nadmieniła, że Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznaje takie nagrody tylko i wyłącznie osobom o wybitnych osiągnięciach. Bardzo serdecznie pogratulowała Towarzystwu, powiedziała, że „ma wielką przyjemność współpracować z takimi wspaniałymi osobami.”

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszewska podziękowała za te piękne prace. W imieniu Pani Prezes i wszystkich mieszkańców Czerska zaprosiła na obchody Europejskich Dni Dziedzictwa w następną sobotę. Wszyscy otrzymali zaproszenia na te obchody, kto z Państwa będzie mógł poświęcić trochę czasu zapraszamy choć nie jest to proste dlatego, że w tym samym terminie jest szereg fantastycznych imprez w różnych gminach naszego Powiatu. Zapowiedziała Pana Michała Otrębę Radnego Gminy Lesznawola.

Radny Gminy Lesznawola Michał Otręba przekazał na ręce Staroście Piaseczyńskiemu Janowi Dąbkowi puchar za pomoc w organizacji mistrzostw polskich, które się odbyły 25 sierpnia br w Górze Kalwarii. Wspomnił, że kolejna runda mistrzów polskich odbędzie się 21-22 września w Mysiadle, a w niedalekiej przyszłości będą organizowane w naszym Powiecie Mistrzostwa Europy o czym poinformujemy i będziemy oczekiwać na wsparcie Starosty.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszewska pogratulowała serdecznie Staroście mówiąc, że myśli, że możemy również sobie pogratulować ponieważ Starosta jest z naszego grona.

Radna Katarzyna Obląkowska- Kubiak podziękowała Pani Honoracie Kucharskiej za działalność oraz słowa, że starość potrzebuje miłości to jest chyba najważniejsze przesłaniem, każdy człowiek potrzebuje miłości, a rzeczywiście czasem zapominamy o tym, że ci najstarsi potrzebują jej jeszcze więcej. Podziękowała w imieniu swoim i kolegów również Państwu z

Czerska mówiąc, że zamek w Czersku jest największym zabytkiem Powiatu Piaseczyńskiego ale żaden zabytek nie może przetrwać bez ludzi, bez pamięci, bez ich aktywności, bez Państwa pracy on nie byłby tym czym jest, nie trwał by, nie świadczyłby o wartościach i o polskim dziedzictwie narodowym. Podziękowała mówiąc, że „bardzo cenimy Państwa pracę.”

Ad 2 Głosowanie w sprawie propozycji do porządku obrad

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszewska zapytała czy są propozycje do porządku obrad¹?

Rada głosami: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 przyjęła porządek obrad. W głosowaniu nie brało udziału 3 radnych.

Ad 3 Przyjęcie protokołu z XXVII sesji Rady Powiatu Piaseczyńskiego

Rada głosami: za – 17, przeciw – 0, wstrzymało się – 2 przyjęła protokół z XXVII sesji Rady Powiatu Piaseczyńskiego w dniu 27 czerwca 2013 roku. W głosowaniu nie brało udziału 4 radnych.

Ad 4 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w uchwale w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Piaseczyńskiego

Skarbnik Powiatu Tadeusz Waśkiewicz przedstawił projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Piaseczyńskiego.²

Radna Marianna Kurek poinformowała, że Komisja Budżetu i Finansów głosami: za – 4 , przeciw – 0, wstrzymał się – 3 pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Piaseczyńskiego.

Radna Katarzyna Obląkowska- Kubiak powiedziała „pozwoliłam sobie podsumować to co wynika z tych uchwał i tego co powiedział Skarbnik abyśmy wiedzieli dokładnie co się dzieje w tym momencie i ma nadzieję, że warto było to zrobić”. Stwierdziła, że „tymi uchwałami dzisiejszymi zmieniamy drastycznie budżet Powiatu w zasadzie o 50 mln zł zmniejszamy planowane dochody z tyt. sprzedaży nieruchomości. Pozostaje smutna satysfakcja, ponieważ mówiliśmy o tym przy uchwaleniu budżetu, że to się nie uda i że nie można na tym opierać przyszłości uchwalenia budżetu na kolejne lata, okazało się, że jest tak jak mówiliśmy. Fakt, że dochody nie zostaną osiągnięte sprawia, że nie zostaną spełnione obowiązujące 2014 roku wymogi art. 243 ustawy o finansach publicznych o indywidualnym wskaźniku zadłużenia i przez to nie będziemy mogli ustalić budżetu na rok 2014. Dzięki temu, że Rada dzisiaj przyjmie decyzje o restrukturyzacji długu będziemy mogli w ogóle uchwalić budżet na rok 2014. Restrukturyzacja tego długu będzie polegała na tym, że wyemitujemy nowe obligacje komunalne na kwotę 21,4 mln. zł., aby spłacić dług w wysokości 21,7 mln. zł., dzięki temu nasz dług trochę się zmniejszy, aczkolwiek przypominam Państwu, że na koniec roku 2013 wyniesie on 71,3 mln. zł. Restrukturyzacja będzie kosztować budżet Powiatu w całym okresie spłaty więcej o 2,9 mln. zł., co wyliczyła zgodnie z prognozami wieloletniej prognozy finansowej, poprzedni dług, który mieliśmy, obsługa tego długu kosztowała budżet Powiatu 16,7 mln po restrukturyzacji długu obsługa długu w latach 2013-2021 kiedy będziemy dług spłacali - 19,6 mln. zł ”. Radna stwierdziła również, że „nie mamy innego wyjścia jak przyjąć te uchwały, ponieważ one urealniają budżet, dają możliwość tego, że będziemy

¹ załącznik do protokołu

² załącznik do protokołu

mogli uchwalić budżet na 2014 rok, ale musimy pamiętać o tym, że nasze decyzje będą skutkowały po pierwsze naruszeniem prawa, choć Skarbnik mówił, że RIO uważa, że jest to niewielkie naruszenie prawa poprzez przekroczenie obecnie obowiązującego wskaźnika spłaty zobowiązań po drugie wyższymi wydatkami na obsługę długu w całym okresie spłaty. Zwróciła uwagę na ustawę o finansach publicznych, w obecnym kształcie obowiązuje od 2009 roku, indywidualny wskaźnik zadłużenia wchodzi w 2014 roku, ustawodawca dał samorządom długi czas na przygotowanie się do niego na dostosowanie struktury zadłużenia w celu zapewnienia spełniania wymogów wynikających z zapisów ustawy, czyli mieliśmy długi czas abyśmy przygotowali nasz samorząd do wejścia w życie przepisów art. 243 ust. o finansach publicznych”. Radna podkreśliła „ w mojej ocenie zaspaliśmy, zaspaliśmy uspieni bajkami, które opowiadał Zarząd, że uda się sprzedać majątek i na tym zbudować spokojną przyszłość, mam nadzieję że te nieruchomości w dobrych cenach i w dobrym celu zostaną sprzedane w przyszłych latach i dzięki tym pieniądzom budżet Powiatu będzie miał pieniądze na inwestycje”. Przypomniała, że na Komisji Budżetu i Finansów jeden z Członków Komisji zapytał Wicestarostę czy w ogóle jest sens składać wnioski do przyszłorocznego budżetu. Nadmieniła, że pozostawi to pytanie bez odpowiedzi, chociaż odpowiedź była nie, ponieważ nie ma pieniędzy, było to w domyśle, żałuje że zaspaliśmy, że teraz nie możemy spokojnie pracować nad budżetem na 2014 rok, a łapiemy się ostatniej deski ratunku, aby mieć możliwość w ogóle uchwalenie budżetu w przyszłym roku.

Wicestarosta Marek Gieleciński nawiązując do części wypowiedzi Radnej Katarzyny Obląkowskiej -Kubiak, która nie jest zgodna z rzeczywistością zwrócił uwagę, że na Komisji Budżetu i Finansów nie powiedział w żadnym zdaniu, że nie ma sensu składać wniosków do budżetu, wnioski są składane, te wnioski inwestycyjne, które dot. zadań drogowych są przekazywane idą przez Zarząd do Zarządu Dróg Powiatowych, te które dot. innych zadań realizowanych bezpośrednio w Starostwie idą do Referatu Inwestycji w skrócie RIM II, te które będą składane do Rady przekazane będą do Zarządu następnie zebrane całościowo i w odpowiednim czasie przeanalizowane przez Zarząd, będą skierowane do opinii Komisji. Podkreślił, że „powiedziałem, że bardzo dużo zależy od możliwości sprzedaży nieruchomości jeśli chodzi o zadania inwestycyjne, nie powiedziałem w żadnym wypadku ani na posiedzeniu Komisji Strategii ani innej Komisji, że nie ma sensu składać wniosków.” Poprosił Radną, aby nie wprowadzała słów, które nie były przez jego osobę wypowiedziane, ponieważ to nie jest zgodne z prawdą i ma nadzieję, że pani to przemyśli.

Radna Katarzyna Obląkowska- Kubiak powiedziała kierując wypowiedź do Wicestarosty, że nie będzie się teraz upierała, było to takie odczucie, co innego jest kwestia tego czy jest sens składać wnioski, wnioski zawsze można składać tylko sens jest składać wnioski wtedy kiedy będą one realizowane, kiedy nie ma szans na ich realizację, oczywiście, że możemy pisać, zobaczymy. Dodała, że zachęca do składania wniosków do 15 września br i ma nadzieję, że jak najwięcej z nich będzie zrealizowane.

Radny Waldemar Kosakowski powiedział, że „z jego przyczyny wywiązała się ta krótka polemika, w której pan Wicestarosta upominała Panią Katarzynę. Nadmienił, że to on zadała to pytanie, które traktował w jego pojęciu jako pewną naszą wspólną odpowiedzialność nieskładania wniosków. Wyjaśnił, że mamy bardzo złą sytuację finansową i jeszcze chcemy realizować jakieś inwestycje, z czego mamy je realizować tylko z hipotetycznego założenia, że rzeczywiście sprzedamy majątek i coś będziemy robić. Oznajmił, że w jego pojęciu Pan Wicestarosta ma rację wnioski możemy składać w sensie proceduralnym, a w sensie funkcjonalnym nie ma to sensu. Podkreślił, że nasza odpowiedzialność we wrześniu będzie polegała na tym, żeby tych wniosków nie składać bo jest to mało sensowne, będzie to powiększało kłopoty finansowe Powiatu. Dodał, że w tym celu zadał to pytanie na Komisji Budżetu i Finansów, a nie w tym celu czy nasze uchwały

proceduralne pozwalające składać wnioski do budżetu są zawieszane czy nie zawieszane, one oczywiście funkcjonują i mam nadzieję, że Pan Wicestarosta w tej sprawie się wypowiedział. Nie napominam nikogo”.

Skarbnik Tadeusz Waśkiewicz odniósł się mówiąc „mieliśmy trzy lata nie tylko my lecz wszystkie samorządy, tylko ustawa o finansach publicznych nie dot. tylko finansów samorządów ale również budżetu Państwa, jeżeli chodzi o budżet Państwa nastąpiły zmiany umożliwiające konkretne działania dot. budżetu Państwa natomiast jeżeli chodzi o budżety samorządów żadne zmiany nie nastąpiły. „

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska podziękowała Panu Skarbnikowi mówiąc, że to zdanie, które wypowiedział to jest remedium, jest najistotniejszą w kwestii budżetu Państwa i budżetu samorządów. Podziękowała również, za to iż nie zacytował Pana Ministra Rostowskiego „tak pomyliłem się, ale wszyscy się pomylili” tylko przez wakacje tak jak Rada Powiatu to zaleciła Zarządowi „szukaliście możliwości wyjścia z tej trudnej sytuacji, negocjowaliście terminy, spłaty, jeździliście do banków, rozmawialiście z Regionalną Izbą Obrachunkową i to jest efekt Państwa pracy”. Oznajmiła, że dla niej jest to plan B, którego oczekiwaliśmy. Stwierdziła - oczywiście nie mamy pieniędzy na realizację inwestycji, od lat pamiętam każdego roku składane wnioski inwestycyjne z poszczególnych gmin, z poszczególnych miejscowości, składane przez radnych, obywateli, sołectwa, sołtysów tych wniosków zrealizowaliśmy wiele. Ogromną wiedzę na ten temat ma Pani Marianna Kurek, ponieważ analizuje to stale i na bieżąco, ale także wiele z tych wniosków nie zostało zrealizowanych mimo to, że był czas, że określone pieniądze były. Niestety na wszystko pieniędzy nie starczało, dziś ich nie starcza nadal.

Radny Józef Zalewski powiedział, że ta dyskusja i wypowiedź Pani Katarzyny Obłąkowskiej-Kubiak zmierzająca, że pewne założenia są nierealne, sytuacja jest taka jak Państwo widzą, duże problemy mają te samorządy, które płacą duże *janosikowe* to dot. wszystkich - Mazowsze, Warszawa i pozostałe powiaty, które obciążone są wskaźnikiem dość wysokim. Poprosił, aby wziąć pod uwagę wytyczne sprzed dwóch lat, były inne dochody i realia niż obecnie. Sami Państwo widzą jakie prace trwają, wiem że bardzo trudne są dyskusje na posiedzeniach Rady Ministrów aby wygospodarować środki takie aby te kilkadziesiąt miliardów ponad 20 miliardów musi być załatanie w budżecie Państwa, ściągnięto parę miliardów z resortów, a reszta będzie deficytem wewnętrznym Państwa. Nie spodziewajmy się, że nastąpi radykalna zmiana w ustawie o *janosikowym*, nie ma szans dlatego, że większość parlamentarzystów spoza obszaru Mazowsza jest przeciwna za jakąkolwiek zmianą we wskaźnikach dot. naliczania *janosikowego*, są to środki darowane tym samorządom w Polsce, które są trochę w innej sytuacji finansowej i nie spodziewajmy się, że który, ktokolwiek z posłów zagłosuje za zmianą systemu dofinansowania tych samorządów w innych rejonach Polski. Zwrócił uwagę, że zawsze gdy była sytuacja trudna w budżecie, wiemy jaki jest udział Skarbu Państwa, Wojewody w środkach związanych z realizacją zadań rządowych. Zapytał „czy poprawiła się sytuacja, wpłynęły dodatkowe środki na realizację z zakresu administracji urbanistyczno-architektonicznej, odpowiedział nie wpłynęły jest jeszcze gorzej, inne zadania poniżej naszej możliwości, Starostwo przekazuje te pieniądze, kilka milionów złotych, które można byłoby przeznaczyć na inwestycje np. remonty dróg my dokładamy do zadań rządowych zleconych, nie obowiązkowych, nie ustawowych, czy coś się poprawiło w ostatnim kilkuleciu, nic, mimo naszych monitów”. Radny przypomniał, że w ubiegłym roku, tym roku postulowaliśmy do Zarządu o podjęcie zdecydowanych działań, niektóre samorządy robią w ten sposób, że odmawiają realizacji zadań jeżeli nie dostają środków, a z tego co się orientuje kilkanaście samorządów już skierowała sprawę do Sądu przeciwko administracji rządowej, wojewodom o uzupełnienie środków na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej. Zaapelował, aby zastanowić się wspólnie bo opozycja czy koalicja to tylko rzecz umowna, mamy

ten sam problem jako mieszkańcy, widzimy jaka jest sytuacja na drogach one się nie polepszą dopóki nie będzie innych rozstrzygnięć formalno prawnych związanych z budżetem dla samorządów. Minister Jacek Rostowski wprowadził jedną zasadę jak najmniej przekazywać środków do samorządów żeby utrzymać pewien poziom zadłużenia w stosunku do wymogów Unii Europejskiej. Dodał, że to jest prawda i nie będzie polepszenia w najbliższym czasie musimy mieć tego świadomość, ponieważ najpierw są wymogi ogólnoeuropejskie dopiero później samorządowe, czy piaseczyńskie. Stwierdził, że Pani Katarzyna Obłąkowska-Kubiak dokonała dobrej analizy tylko jest ona wykonana w oderwaniu od makroekonomicznych wskaźników, które na dzień dzisiejszy nas wszystkich gnębią w Polsce.

Członek Zarządu Stefan Dunin powiedział, że „nie mamy pieniędzy na inwestycje, powiem przewrotnie, ale powiem prawdę, nie mieliśmy pieniędzy na inwestycje w poprzednich latach, wszystkie inwestycje ponad 90% zostało wykonane z środków, które pożyczaliśmy z środków zewnętrznych, które pozyskaliśmy, ale żeby również je pozyskać musieliśmy środki pożyczyć.” Przypomniał, że budżety nasze były konstruowane tak, że były oparte na prognozach Ministra Finansów, dochodów, budżetu Państwa, udziału w podatkach to nie są sumy z sufitu, które my braliśmy do budżetu. W związku z tym nie można zarzucać, że coś przespaliśmy, czy zrobiliśmy coś co spowodowało tak katastrofalną sytuację budżetu, gdyby nie inwestycje i środki, które uzyskiwaliśmy nie mielibyśmy w takim stanie szkół, domów pomocy i dróg, które zostały wyremontowane itd. Zwrócił uwagę, że to co mówił Pan Skarbnik jeżeli wskaźniki, które są nam przekazywane i to co powiedział Józef Zalewski są przekazywane i my na tym opieramy swój budżet i temu kto konstruuje założenia do budżetu czy Ministrowi Finansów, który może wstać i powiedzieć pomyliłem się o kilkanaście miliardów czy kilkadziesiąt miliardów złotych, nie mówił tego w zeszłym roku ale również się pomylił i nikt tego nie wyciąga. To na jakich założeniach ktokolwiek by tutaj nie siedział miałby oprzeć swój budżet, łatwo jest mówić o możliwości pozyskiwania środków ze sprzedaży mienia, można je pozyskać tak jak władze Gminy Konstancin- Jeziorna, którzy 90% swoich nieruchomości sprzedały za 50% ceny, czy to jest gospodarność, naszym zdaniem nie. „ My nie trzymaliśmy drzwi Pana Premiera, aby tylko nas kryzys nie dopadł, te działania są i Państwo je ocenicie, przedstawialiśmy je na sesjach i na komisjach, a że rykoszetem dostaliśmy i oberwaliśmy jak to mówi Premier no to obrywamy, tak jest ale my się tego nie wypieramy”.

Radna Marianna Kurek powiedziała, że przeanalizowała dosyć dokładnie zmiany w budżecie, z pełną świadomością to robimy, to nie jest tak, że my tu mamy jakiś układ, my będziemy tak a Państwo z drugiej strony mają zdanie na ten temat, wszyscy podejmowaliśmy uchwałę w takiej zgodności nawet głosy wstrzymujące nie znaczą, że Państwo jesteście przeciwni tylko bardzo świadomi tego, że nie było innej możliwości, bardzo mocno zwracacie uwagę Zarządowi, jesteście Państwo czujni my również o tym rozmawiamy. Nawiązując do budżetu zwróciła uwagę na kwestię, że pomimo długiego czasu słyszymy dzień w dzień w mediach o problemach Pana Marszałka Struzika, który w miliardach wypowiadał się o problemach swoich, który będzie wstrzymywał *janosikowe* w ostatnim kwartale, że będzie się zwracał o przełożenie lub umorzenie, każdy w jakiś sposób próbuje jakoś ten rok zamknąć. Podkreśliła, że u nas na dzień dzisiejszy owszem zmieniamy zapisy w dochodach z tyt. dochodów ze sprzedaży nieruchomości ale nie zdejmujemy żadnej inwestycji, zaplanowane dochody były nadwyżką budżetową o czym Pan Skarbnik na Komisji Budżetu i Finansów nam dokładnie wytłumaczył to była tak zwana nadwyżka, że gdyby się sprzedały te nieruchomości to byłyby one zabezpieczeniem na koncie, można byłoby wziąć pod uwagę wcześniejszą spłatę zadłużenia lub wprowadzać nowe zadania, dzisiaj to jest tylko doprowadzenie do takiego stanu zrównoważenia tego budżetu. Jeszcze raz powtórzyła, że nie zdejmujemy żadnej inwestycji wręcz odwrotnie wprowadziliśmy dochód 2 mln zł w oświacie, ale musieliśmy ten dochód natychmiast uznać jako równoważący z wydatkiem, ponieważ nie

realizują się dochody od osób fizycznych, dlatego z automatu 2 mln. zł należało zdjąć, na koniec roku może się okazać, że sytuacja może się zmienić i że będzie ona znacznie lepsza i okaże się, że ten dochód będzie realizowany i może te problemy w drugim półroczu nas ominą. Poinformowała, że wczoraj zgłosił się do Gminy w Górze Kalwarii Inwestor z zapytaniem o grunty Powiatu Piaseczyńskiego (poligon, strzelnica). Oznajmiła, że jej zdaniem Inwestorzy liczą, że Powiat jest w trudnej sytuacji finansowej mówi się o tym i pisze w prasie, liczą oni na bardzo niskie ceny, byli gotowi oni kupić 80 ha tylko nie za pieniądze, które będą w przyszłym roku i taka pierwsza jaskółeczka od trzech lat sprzedaliśmy nieruchomości za 1 800 000 zł. Powiedziała, że powinniśmy pozytywne zdanie wypowiedzieć na temat pracy Zarządu w tym temacie, że wypracowali taką formę, że rok może nam się w miarę spokojnie zamknąć, a liczymy, że ten następny będzie o wiele lepszy. Nadmienila, że osobiście będzie zachęcała Burmistrza Gminy Góra Kalwaria o składanie wniosków do budżetu dlatego, że w każdym momencie kiedy sytuacja się zmieni będzie można go realizować. Radna dodała również „mam wykaz ile zrobiliśmy, sporządziłam go dla potrzeb własnych bo wiedziałam, że kiedyś będzie to nam zarzucane, że zadłużamy Powiat, nasz Pan Waldemar Kosakowski pamięta jak o to zabiegaliśmy w swoim czasie, bierzmy kredyty niech pieniądze nie leżą na koncie, wykonujemy zadania i dzisiaj to są efekty, rozliczamy się w odwrotną stronę.”

Radna Katarzyna Obląkowska-Kubiak wypowiedź skierowała do Pana Józefa Zalewskiego mówiąc „znam realia makroekonomiczne, wiem o kwestii *janosikowego* wiele razy o tym rozmawialiśmy o zbyt małych dotacjach na zadania rządowe, o zbyt wysokim wskaźniku *p* który uniemożliwia nam dotacje z Unii Europejskiej, w związku z tym, że wszyscy o tym wiemy uważam, że tych realiów nie możemy zmienić to my powinniśmy porozmawiać o rzeczach, które możemy zmienić, na które możemy wpływać, możemy wpływać na zarządzanie długiem, mogliśmy robić restrukturyzację długu dwa lata temu, już się nad tym zastanawiać, pochylić nad tym, a nie my pół roku przed bo mamy nóż na gardle, bo nie uchwalimy budżetu na 2014 podejmujemy ten temat. Mówię o działaniach w tym na co mamy wpływ, a nie o realiach makroekonomicznych, o tym wiemy i nie możemy tego zmienić”.

Radny Daniel Plużyczka zapytał o konsultacje z RIO.

Skarbnik Tadeusz Waśkiewicz powiedział, że rozmawiał z Panią, która jest naszą koleżanką w RIO; była to jednak rozmowa natomiast mamy dokument, czyli stanowisko kolegium RIO warszawskiej w postaci uchwały dot. miasta Marki i zdecydowanie możemy się na tym opierać. Przypomniał, że stanowiska czy podejście do niektórych spraw regionalnych izb obrachunkowych mogą być różne np. są regionalne izby obrachunkowe, które nie stwierdzają niezgodności z prawem, a wręcz popierają tego typu działania.

Radny Daniel Plużyczka zapytał w uzupełnieniu jaki to był wskaźnik w przypadku Gminy Marki, a jaki będzie w naszym przypadku.

Skarbnik Tadeusz Waśkiewicz powiedział, że wyższy niż u nas, u nas przekroczy 20%, jest to generalnie nieistotne, chodzi o to, że ten wskaźnik został przekroczony czyli działania niezgodne z obowiązującym prawem.

Starosta Jan Dąbek skierował wypowiedź do Radnej Katarzyny Obląkowskiej-Kubiak mówiąc „myślę, że jako Zarząd i cała Rada nie przespała, jesteśmy jednym z modelowych samorządów, które ten kryzys przewidywało wcześniej, pierwsze nasze właściwe ruchy to było to o czym mówiła Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów inwestowanie w czasie kiedy był napływ pieniędzy zewnętrznych i kiedy ceny były odpowiednio niskie. Mimo długu ponad 70 mln zł wykonaliśmy

inwestycji na co najmniej ok 100 mln zł, wykonywaliśmy inwestycje w czasach kiedy ceny były o 20% niższe na rynku niż w podobnych okresach czasowych, niezależnie od tego pozyskaliśmy jak byśmy dobrze policzyli kilkadziesiąt mln zł pieniędzy zewnętrznych. Te wszystkie działania były robione w takim czasie, które pozwoliły najwięcej wykonać inwestycji. Najważniejsze to co nam się najczęściej zarzucało, kupiliśmy 80 ha, nie ma takiego samorządu powiatowego w tej chwili w Polsce, który dysponowałby tak dużym majątkiem na cel dowolny, który nie jest obciążony celem gdzie trzeba byłoby wykonywać konkretne zadania i mieć ryzyko, że może być jakaś darowizna cofnięta. Kontynuując Starosta powiedział, że racjonalność nasza polega również na tym, że to co Pani Kasia Obląkowska-Kubiak mówiła z lekką satysfakcją a nie mówiłam, że 60 mln zł nie uzyskamy ze sprzedaży, my mieliśmy tą świadomość. Zwrócił uwagę, że wirtualny budżet idzie od góry my musieliśmy się dostosować się do wskaźników, które od razu były wirtualne, my nie mieliśmy innego wyjścia, musieliśmy się do nich dostosować. Jest to praca nie tylko przez wakacje, my nad budżetami pracujemy od dwóch lat i na daną sytuację przedstawiamy Państwu takie propozycje, które w danym momencie są kompromisem przepisów i obligacji takich, które obligują nas przy uchwaleniu budżetu i z możliwością finansową wpływów w Powiecie, cały czas to się działo. Dzisiaj ta praca, która została wykonana dała efekt spokoju na kilka lat, po to te negocjacje poszły i ta praca została wykonana, że dzisiaj porządkujemy pewne rzeczy, dzisiaj mówimy o realnej kwocie sprzedaży aczkolwiek będzie bardzo trudno sprzedać na tą kwotę majątek natomiast dzisiaj każdy z nas jak tu siedzi z całą pewnością nie powie, że nie jest możliwe żeby taki dochód ze sprzedaży się odbył. Jest to nadwyżka czyli nie zdejmujemy inwestycji, jeśli się pojawi nadwyżka będziemy te inwestycje wykonywali i je wykonamy, a co najważniejsze nadal przesuwamy czas sprzedaży nieruchomości czyli patrzymy na lepsze czasy i na lepsze ceny. Jeżeli byśmy te nieruchomości sprzedali po cenach rynkowych nie mamy długu mamy wręcz nadwyżkę dochodów nad tym długiem. Mówimy o 3 mln zł długu dodatkowego poprzez zamianę obligacji i przesunięcie terminu nie oznacza to, że te 3 mln zł wydamy, może okazać się, że będzie tak dobry dochód ze sprzedaży, że zniwelujemy tą różnicę natomiast warto pomyśleć sobie, że te 100 mln zł wydane przez te 6-7 lat jest to dużo większy zysk niż zapłacenie tych odsetek. Oznajmił, że rozumie, że pilnujemy nawzajem siebie tak sobie wyobrażam pracę w samorządzie, że opozycja jest po to, aby wytykała błędy także gospodarcze, wysoko cenię tutaj Panią Katarzynę Obląkowską-Kubiak ponieważ zabiera ona głos w sprawach merytorycznych a nie politycznych i to największa wartość dodana w naszej dyskusji natomiast musimy patrzeć nie tylko na to co się dzieje u nas, patrzymy na zewnątrz. Pamiętajmy jak była zielona wyspa to tylko w Polsce, ale jak jest źle to kryzys jest wszędzie, my wiemy że jest ten kryzys”. Przypomniał swój pierwszy wywiad jak został Starostą IV kadencji , powiedział wtedy, że idzie kryzys i będziemy mieli bardzo trudne cztery lata do przeżycia, było wiadomo że idzie recesja nikt nie miał świadomości będzie ona tak wielka, cięcia budżetu Państwa, rząd zmuszany jest do cięć, a także samorządy. Zwrócił uwagę na *janosikowe* 6 razy 30 mln zł to ponad 200 mln zł zapłaconego *janosikowego* to dwa razy więcej niż mamy długu, walczymy o *janosikowe* od kilku lat, efekt jest taki jak widzimy za dużo jest biorących w stosunku do dających, w tej sytuacji przegrywamy. Dodał, że mam nadzieję, że ta walka, którą w tym roku rozpoczynamy jako same ziemskie powiaty nie grodzkie może za rok, półtora przyniesie jakiś efekt, trybunał konstytucyjny przyzna nam rację. Obecnie ten budżet i jego zmiana w stosunku do pierwszego budżetu, który był w tym roku uchwalany jest naprawdę racjonalny i dużą szansę daje abyśmy budżet ten wykonali.

Radny Waldemar Kosakowski powiedział, że „przestaje mu się podobać słuchanie o tym *janosikowym*, Pan Józef Zalewski słusznie powiedział i to wielokrotnie zauważyliśmy, ta dyskusja nie ma najmniejszego sensu, wiadomo w jakiej sytuacji te decyzje powstają, jaki jest układ w Sejmie skąd się wywodzą posłowie itd., zamknijmy tę sprawę bo to coraz bardziej przypomina sytuację z reklam radiowych czy telewizyjnych gdzie małżeństwo buduje dom zaciąga kredyt, a potem ktoś narzeka, że nie może polecieć na wakacje na Seszele tylko musi jechać do

Międzywrodzia, skoro wiemy, że taka sytuacja jest i to się nie zmieni przestańmy o tym mówić ale byłoby fajnie jakbyśmy tego nie oddawali. Będziemy oddawać zawsze, trzeba o tym zapomnieć i przestać o tym dyskutować. Wrócił do budżetu, mówiąc że starał się uważnie słuchać na Komisji Budżetu i Finansów i zrozumiał, że kwota spłaty naszego długu po tych operacjach, które zostaną wykonane będzie mniejsza niż 15% i że te 20,3% to jest ta wielkość spłaty naszego długu w stosunku do budżetu przed tymi operacjami, a teraz słyszę, że jest to po tych operacjach. Poprosił o odpowiedź.

Starosta Jan Dąbek powiedział, że „jeśli Pan Waldemar Kosakowski tego nie rozumie to może ma Pan nadzieję że Zarząd również tego nie rozumie. Całość polega na tym, że budżet Państwa mówi, że jednorazowo można spłacić nie więcej jak 15% zadłużenia, my robiąc tą operację przekraczamy te 15% w związku z tym ta spłata jest większa krótko mówiąc jeśli chciałby Pan oddać dzisiaj 3 mln zł do Banku, a z Bankiem miałby Pan podpisaną umowę, że może Pan oddać tylko 1 mln, to jest to przekroczenie. Stwierdził, że pan Skarbnik bardziej precyzyjnie to wytłumaczy.

Skarbnik Tadeusz Waśkiewicz wyjaśnił, że 15% jest to górna granica relacji spłaty długu łącznie z odsetkami do planowanych dochodów. Sytuację mamy taką, że wzrasta nam spłata długu i to dosyć istotnie natomiast zmniejszeniu ulegają dochody, czyli automatycznie wskaźnik jest wyższy niż był do tej pory o ile mieliśmy poniżej 15%, jeszcze mamy to teraz po podjęciu uchwały wskaźnik ten ulegnie przekroczeniu czyli w efekcie mamy działanie nie zgodne z prawem traktowane jako nie istotne bądź jako wręcz pozytywne działanie w zależności od izb obrachunkowych i miejsca ich funkcjonowania.

Radny Waldemar Kosakowski powiedział, że w dalszym ciągu nie rozumie i nie uzyskał odpowiedzi na pytanie, czy ta wielkość, która wynikała z informacji Pana Skarbnika na Komisji Budżetu i Finansów i Pana Wicestarosty o 20,3% dot. sytuacji przed tymi zmianami, które dziś podejmujemy czy jest skutkiem tych zmian.

Skarbnik Tadeusz Waśkiewicz odpowiedział, że „oczywiście że jest skutkiem dlatego mówiłem o stanowisku RIO dot. przekroczenia tego wskaźnika”.

Radny Waldemar Kosakowski dodatkowo zapytał gdybyśmy dzisiaj nie podjęli tych działań to jaki byłby ten wskaźnik.

Skarbnik Tadeusz Waśkiewicz odpowiedział, że „musiałby sprawdzić ale ok 8%, poniżej 10%. Dodał, że te 15% obowiązuje po raz ostatni w tym roku, a w przyszłym wchodzi te wskaźniki określone w art. 243, czyli jeżeli tu się nic nie zmieni praktycznie rzecz biorąc od przyszłego roku jakakolwiek restrukturyzacja długu jak to się ładnie nazywa nie będzie możliwa”.

Radny Waldemar Kosakowski zapytał Pana Skarbnika o informację, „czy nie będą możliwe po tych operacjach planowane lokaty, te lokaty o których była mowa w budżecie one wynikały z zaplanowanych ewentualnie nadwyżek. Nadmienił, że na Komisji Budżetu uzyskał odpowiedź, że tych lokat nie będzie, dlatego jego pytanie dot. rachunku bieżącego, czy mamy jakieś lokaty związane nie z planowaną nadwyżką, której być może nie będzie, a może będzie jeżeli sprzedamy tylko sytuacji bieżącej”.

Skarbnik Tadeusz Waśkiewicz odpowiedział, że „na dzień dzisiejszy nie mamy ulokowanych środków dlatego, że oprocentowanie na rachunku bieżącym mamy na poziomie WIBIDU 1-miesięcznego i okazuje się, że oferty banków dot. lokat właściwie są albo zbliżone do tego WIBIDU albo nawet niższe w związku z tym nie miało sensu lokowanie środków w takich

warunkach”.

Radny Daniel Płużyczka zapytał co będzie się działo jeżeli nie podejmiemy uchwały w sprawie emisji obligacji, jaki wskaźnik przekraczamy.

Skarbnik Tadeusz Waśkiewicz odpowiedział, że „przekraczamy wskaźnik, który czeka nas od przyszłego roku i praktycznie rzecz biorąc w tym momencie nie mamy możliwości uchwalenia budżetu na rok przyszły, to jest jedna sprawa. Przepisy dot. budżetu jednostek samorządu terytorialnego nie zmieniły się i w tej sytuacji przepisy zmuszają do tego typu działań, tak jak powiedziała Pani Katarzyna Obłąkowska-Kubiak wzrastają nam odsetki od długu, ale o tym wiedzą wszyscy”.

Radny Daniel Płużyczka powtórzył „musimy wyemitować obligacje żeby spłacić stare długi ponieważ nie mielibyśmy możliwości uchwalenia budżetu na 2014 rok i przez to przekraczamy wskaźnik 15% ze względu na dużą spłatę zobowiązań w roku 2013”.

Skarbnik Tadeusz Waśkiewicz wyjaśnił, że „gdybyśmy dochody ze sprzedaży tak jak wyglądają w projekcie uchwały zostały zrealizowane to oczywiście kosztem jakimś wydatków inwestycyjnych ale nie byłoby potrzeby zadłużania się, gdyby nie te wskaźniki nie trzeba by tej restrukturyzacji wprowadzać. Taka jest prawda to uniemożliwia nie zmieszczenie się w tych wskaźnikach i uchwalenie budżetu na rok przyszły, jest to bardzo istotny problem jak na dzisiaj wyglądają przepisy dot. budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Na koniec dodał, że przepisy budżetu Państwa zostały zmienione co umożliwi zmiany określone, a jeżeli chodzi o samorządy są zmuszone do restrukturyzacji długu co pociąga za sobą dodatkowe wydatki dot. obsługi długu.

Rada w głosowaniu imiennym³ głosami: za – 18, przeciw – 0, wstrzymało się – 4 przyjęła uchwałę w sprawie zmian w uchwale w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Piaseczyńskiego⁴ W głosowaniu nie brał udziału 1 radny.

Ad 5 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej na rok 2013

Skarbnik Powiatu Tadeusz Waśkiewicz przedstawił projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej na rok 2013.⁵

Radna Marianna Kurek poinformowała, że Komisja Budżetu i Finansów głosami: za – 4 , przeciw – 0, wstrzymało się – 3 pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej na rok 2013.

Rada w głosowaniu imiennym⁶ głosami: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 2 przyjęła uchwałę w sprawie zmian w uchwale budżetowej na rok 2013.⁷ W głosowaniu nie brał udziału 1 radny.

Ad 6 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych

³ załącznik do protokołu

⁴ załącznik do protokołu

⁵ załącznik do protokołu

⁶ załącznik do protokołu

⁷ załącznik do protokołu

Skarbnik Powiatu Tadeusz Waśkiewicz przedstawił projekt uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych.⁸

Radna Marianna Kurek poinformowała, że Komisja Budżetu i Finansów głosami: za – 5 , przeciw – 0, wstrzymało się – 2 pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej na rok 2013.

Rada w głosowaniu imiennym⁹ głosami: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 1 przyjęła uchwałę w sprawie emisji obligacji komunalnych.¹⁰ W głosowaniu nie brało udziału 2 radnych.

Ad 7 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustanowienia Odznaki Honorowej Powiatu Piaseczyńskiego, ustalenia jej wzoru oraz zasad i trybu nadawania

Główny Specjalista Wydziału Promocji, Kultury i Sportu Danuta Samek powiedziała, że Państwo radni otrzymali komplet dokumentów będących pełnym przekazem informacji łącznie z projektem uchwały z projektem regulaminu, projektem dyplomu, projektem legitymacji oraz samym wzorcem odznaki honorowej. Poinformowała, że mamy wszystkie niezbędne do realizacji tego projektu zgody, zarówno Komisji Heraldycznej przy Ministerstwie Administracji Cyfryzacji oraz zgodę kancelarii Pana prezydenta RP. W związku z tym, a także za zgodą Zarządu Powiatu Piaseczyńskiego Wydział Promocji przystąpił do realizacji tego zadania i wczoraj zgłosiliśmy zapotrzebowanie na wykonanie 50 egzemplarzy odznaki honorowej *zasłużony dla Powiatu Piaseczyńskiego*, koszt wytworzenia wynosi 6 519 zł, a zgłoszenie zostało złożone do Mennicy Polskiej, otrzymaliśmy drobną zniżkę, w ciągu miesiąca otrzymamy pełen gotowy produkt, w grudniu br będziemy dysponować odznaką fizycznie.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszewska powiedziała, że „rozmawialiśmy w komisjach na temat tych procedur, które były prowadzone przez merytoryczny Wydział , rozmawialiśmy także o pewnych wątpliwościach nie mieli heraldycy co do sposobu noszenia tej odznaki, w konsekwencji po wypełnieniu tych wszystkich wymagań, które są przewidziane prawem, Pan Prezydent oficjalnie dał nam placet na to, aby w takim kształcie to odznaczenie mogło być nadawane”.

Radny Wojciech Oldakowski zapytał o § 5 - w skład kolegium honorowego wchodzi 3 radnych Powiatu Piaseczyńskiego, w jakiej formule będą wybierani radni do tego grona, czy to będzie osobne głosowanie.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszewska powiedziała, że „myśli, że na najbliższej Sesji Rady Powiatu, jak Państwo sobie życzy, ponieważ nie ma takiego przepisu, który mówiłby w tej chwili. Zapytała Panią Danutę Samek czy mamy coś w regulaminie

Główny Specjalista Wydziału Promocji, Kultury i Sportu Danuta Samek odpowiedziała przecząco.

⁸ załącznik do protokołu

⁹ załącznik do protokołu

¹⁰ załącznik do protokołu

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska nadmieniła, że skoro jest to takiej rangi odznaczenie powinna Rada Powiatu ustalić trzech przedstawicieli.

Główny Specjalista Wydziału Promocji, Kultury i Sportu Danuta Samek powiedziała, że w tej kwestii nie ma żadnych reguł, zasad, są to wewnętrzne ustalenia, które zależą od decyzji Państwa.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska powiedziała, że „skoro kolegium honorowe, powołuje i określa Rada w drodze uchwały to na następne posiedzenie Sesji przygotujemy projekt uchwały w sprawie składu i powołania kolegium honorowego, wydrukujemy osoby, które są podane jako: Przewodniczący, Pan Starosta, Sekretarz Powiatu, a Państwo wskażą trzech swoich kandydatów i będziemy głosować”.

Wicestarosta Marek Gieleciński zgłosił, iż należy poprawić ustępy w projekcie uchwały w § 5.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska powiedziała, że dokonamy porządkującej poprawki § 5 ma pkt 1,2,2,3 wobec tego musimy zmienić pkt 2 na 3 i 3 na 4. Stwierdziła, że był to błąd w redagowaniu.

Rada głosami: za – 19, przeciw – 0, wstrzymało się – 1 przyjęła poprawkę do uchwały w sprawie ustanowienia Odznaki Honorowej Powiatu Piaseczyńskiego, ustalenia jej wzoru oraz zasad i trybu nadawania ¹¹ W głosowaniu nie brało udziału 3 radnych.

Rada głosami: za – 21, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 przyjęła uchwałę w sprawie ustanowienia Odznaki Honorowej Powiatu Piaseczyńskiego, ustalenia jej wzoru oraz zasad i trybu nadawania¹² W głosowaniu nie brało udziału 2 radnych.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska powiedziała, że „teraz będziemy czekać na kolejną uchwałę, wykonawczą, a do tego czasu będziemy mieć egzemplarze odznaczeń i będziecie mieli Państwo szanse obejrzeć je na tej sali”.

Ad 8 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ponowne wydzierżawienie terenu o pow. 410 m² przy ul. Armii Krajowej w Piasecznie

Członek Zarządu Dariusz Malarczyk przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ponowne wydzierżawienie terenu o pow. 410 m² przy ul. Armii Krajowej w Piasecznie¹³.

Radny Józef Zalewski poinformował, że Komisja Strategii Gospodarczej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa jednogłośnie zaopiniowała w/w projekt uchwały i rekomenduje go do Rady Powiatu.

Radny Waldemar Kosakowski zapytał tytułem informacji czy ta uchwała dot. miejsca, które sądząc po nazwisku panowie handlują z Armenii, a nie tego budynku, który został postawiony nie legalnie i który dwa lata zwalczamy.

¹¹ załącznik do protokołu

¹² załącznik do protokołu

¹³ załącznik do protokołu

Członek Zarządu Dariusz Malarczyk powiedział, że nie mamy tam nielegalnie postawionego budynku, dot. terenu, który najpierw był jako bar przydrożny, a obecnie jest jako sprzedaż wędek i innych przyborów. Budynek o którym wspomniał Radny Waldemar Kosakowski jest wystawiony legalnie, ponieważ dzierżawca wystąpił o zgłoszenie na postawienie wiat drewnianych i zgodnie z procedurą zostało mu to przyznane. Była tam kwestia postawienia dwóch osobnych obiektów połączonych jedną ścianą tylną i dlatego nie mógł dostać pozwolenia, jednak zostało to wycofane gdy zmienił konstrukcję dwóch wiat wówczas dostał pozwolenie.

Radny Waldemar Kosakowski zapytał, czy nastąpiło to post factum?

Członek Zarządu Dariusz Malarczyk odpowiedział, przecząco, że jeszcze nie, podpisaną miał z nami umowę ale nie uzyskał pozwolenia na postawienie dwóch wiat, uzyskał je w trakcie i dopiero wtedy podpisaliśmy z nim umowę o dzierżawę.

Radny Waldemar Kosakowski powiedział, że dobrze to pamięta wtedy kiedy odwiedzaliśmy tę Szkołę RCKU w Piasecznie wspólnie z Komisją wówczas ten budynek już stał w takim kształcie jak obecnie. Nastąpiło to po fakcie aniżeli przed. Skomentował, że to miło, że wspieracie small biznes.

Rada głosami: za – 21, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 przyjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na ponowne wydzierżawienie terenu o pow. 410 m² przy ul. Armii Krajowej w Piasecznie ¹⁴ W głosowaniu nie brało udziału 2 radnych.

Ad 9 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie części nieruchomości położonej przy ul. Chyliczkowskiej 20 w Piasecznie

Członek Zarządu Dariusz Malarczyk przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie części nieruchomości położonej przy ul. Chyliczkowskiej 20 w Piasecznie¹⁵

Radny Józef Zalewski poinformował, że Komisja Strategii Gospodarczej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa jednogłośnie zaopiniowała w/w projekt uchwały i rekomenduje go do Rady Powiatu.

Radna Katarzyna Oblakowska-Kubiak poprosiła o informację ile będzie wynosiła stawka za 1m² w związku z wynajmem tego terenu.

Członek Zarządu Dariusz Malarczyk odpowiedział, że stawka ta wynosi 5,40 zł netto, są to kwoty niewielkie, musimy mieszkańcom udostępnić przynajmniej takie miejsce.

Rada głosami: za – 19, przeciw – 0, wstrzymało się – 1 przyjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie części nieruchomości położonej przy ul. Chyliczkowskiej 20 w Piasecznie¹⁶. W głosowaniu nie brało udziału 3 radnych.

¹⁴ załącznik do protokołu

¹⁵ załącznik do protokołu

¹⁶ załącznik do protokołu

Ad 10 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajęcie pomieszczeń w budynku „C” Zespołu Szkół im. Wł St. Reymonta w Konstancinie-Jeziornie

Członek Zarządu Dariusz Malarczyk przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajęcie pomieszczeń w budynku „C” Zespołu Szkół im. Wł St. Reymonta w Konstancinie-Jeziornie ¹⁷.

Radny Józef Zalewski poinformował, że Komisja Strategii Gospodarczej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa jednogłośnie rekomenduje w/w projekt uchwały Radzie Powiatu.

Radny Wojciech Oldakowski zapytał czy chodzi tu o budynek C, w którym została przeprowadzona termomodernizacja.

Członek Zarządu Dariusz Malarczyk potwierdził.

Radny Wojciech Oldakowski przytoczył, że jak przeprowadzaliśmy te działania padł argument, że jest to prowadzone aby zwiększyć dochody z wynajmu. Zapytał czy one są zwiększane w całym budynku. Radny stwierdził, że zwiększa się opłata z powodu metrów natomiast czy zwiększa się z powodu termomodernizacji.

Członek Zarządu Dariusz Malarczyk powiedział, że to nie ma wpływu.

Radny Wojciech Oldakowski przypomniał, że wówczas padł argument „dlatego wydajemy 900 tys. na termomodernizację, ponieważ będziemy czerpać większe pieniądze z wynajmu, ale widać, że nie czerpiemy”.

Członek Zarządu Dariusz Malarczyk wyjaśnił, że „jeżeli byśmy tego nie zrobili to temperatura panująca w tym pomieszczeniu nie pozwalałaby na umieszczenie tam archiwum, ponieważ wilgoć papier by zniszczyła”.

Radny Wojciech Oldakowski powiedział, że pyta szerzej, nie tylko o archiwum Urzędu Gminy Konstancin-Jeziorna ale o wynajem całego budynku, ponieważ wtedy były inne argumenty teraz okazuje się, że są inne.

Starosta Jan Dąbek zwracając się do Pana Wojciecha Oldakowskiego powiedział, że „nic się nie zmieniło, pamiętaj, że jak ocieplasz budynek przy tej samej stawce jak wynajmujesz to ci maleją koszty, generalnie ogrzewania, natomiast wcześniej ten budynek był przeznaczony i wydzierżawiany był przez Pana Burmistrza Gminy Konstancin-Jeziorna dla Szkoły, dzisiaj te budynki są w takiej sytuacji, że ten rok ostatni decydujemy się na prowadzenie tej Szkoły na ul. Mirkowskiej ten budynek cały będzie zwolniony. Wyremontowany budynek ma dużą wartość zarówno finansową jak i wartość użytkową nadal nie mamy rozstrzygniętego decyzji co ze Specjalnym Ośrodkiem Szkolno – Wychowawczym w Piasecznie na ul. Szpitalnej 12. Wyjaśnił, że w związku z tym roku wynajmujemy na krótki okres te pomieszczenia po to aby był dochód natomiast po decyzji czy przenosimy tam ośrodek ze Szpitalnej 12 czy nie zdecydujemy co dalej z tym budynkiem, albo będzie proponowali do sprzedaży albo wprowadzimy tam inne funkcje natomiast na dzień dzisiejszy dochody z tej części są niższe niż w tamtym roku, ponieważ Pan Burmistrz Gminy Konstancin-Jeziorna nie korzysta z takiej powierzchni.

¹⁷ załącznik do protokołu

Rada głosami: za – 21, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 przyjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na wynajęcie pomieszczeń w budynku „C” Zespołu Szkół im. Wł. St. Reymonta w Konstancinie-Jeziornie¹⁸. W głosowaniu nie brało udziału 2 radnych.

Ad 11 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ponowne wynajęcie lokali w budynku przy ul. Chyliczkowskiej 14, ul. Czajewicza 1a i ul. Czajewicza 20 w Piasecznie

Członek Zarządu Dariusz Malarczyk przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ponowne wynajęcie lokali w budynku przy ul. Chyliczkowskiej 14, ul. Czajewicza 1a i ul. Czajewicza 20w Piasecznie¹⁹. Poinformował, że jest to 63 zł brutto za m² kwartalnie.

Radny Józef Zalewski poinformował, że Komisja Strategii Gospodarczej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa jednogłośnie rekomenduje w/w projekt uchwały Radzie Powiatu.

Rada głosami: za – 21, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 przyjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na ponowne wynajęcie lokali w budynku przy ul. Chyliczkowskiej 14, ul. Czajewicza 1a i ul. Czajewicza 20w Piasecznie²⁰. W głosowaniu nie brało udziału 2 radnych.

Ad 12 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie z zasobu nieruchomości Powiatu Piaseczyńskiego zabudowanej nieruchomości położonej w Konstancinie-Jeziornie przy ul. Gąsiorowskiego

Członek Zarządu Dariusz Malarczyk przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie z zasobu nieruchomości Powiatu Piaseczyńskiego zabudowanej nieruchomości położonej w Konstancinie-Jeziornie przy ul. Gąsiorowskiego²¹.

Radny Józef Zalewski poinformował, że Komisja Strategii Gospodarczej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa po dyskusji głosami: za – 10, przeciw – 0, wstrzymało się – 3 zaopiniowała w/w projekt.

Radny Waldemar Kosakowski zapytał gdzie będzie przeniesiony powiatowy ośrodek interwencji kryzysowej.

Członek Zarządu Stefan Dunin odpowiedział, że w związku z budową placówki opiekuńczo-wychowawczej tak zwanych domków rodzinnych w Łbiskach i przeniesieniem placówki, którego jednym z oddziałów jest oddział usamodzielnień w Górze Kalwarii, a miejsce wystarcza na to żeby taki oddział usamodzielnień, chociaż on w nowej strukturze samego funkcjonowania takich domków czy takiej placówki jaka będzie w Łbiskach nie będzie funkcjonował, w związku z powyższym zostaje zlikwidowany oddział usamodzielnienia w Górze Kalwarii. Nadmienił, że budynek w Górze kalwarii odpowiada wymogą, a jednocześnie na piętze znajdują się bardzo dobrze wyposażone pokoje, które będą stanowił hostel dla funkcjonowania ośrodka interwencji kryzysowej, to jest jeden z głównych gałęzi funkcjonowania ośrodka interwencji kryzysowej, a mianowicie ilość miejsc hostelowych i hostel, który dla rodzin dysfunkcyjnych, czy które potrzebują korzystania z ośrodka interwencji kryzysowej jest najbardziej potrzebny. Tam są

¹⁸ załącznik do protokołu

¹⁹ załącznik do protokołu

²⁰ załącznik do protokołu

²¹ załącznik do protokołu

mieszkania wyposażone każde w łazienkę i kuchnię. Jednocześnie tych warunków do końca nie spełnia budynek na ul. Gąsiorowskiego, ponieważ jest tam do pokoi jedna łazienka i jedna wspólna kuchnia dla tych, którzy korzystają z hostelów w ośrodku interwencji kryzysowej. W związku z powyższym z racjonalnym i lepszym wykorzystaniem, lepszymi warunkami dla ośrodka interwencji kryzysowej naszym planem jest go przenieść do Góry Kalwarii, łączy się to z lepszym dojazdem i możliwością korzystania mieszkańców z ośrodka. Członek Zarządu dodał, że ta nieruchomości i ten budynek nie będzie spełniał już takiej roli”.

Radna Katarzyna Obląkowska-Kubiak zapytała w jaki sposób będzie funkcjonował oddział usamodzielnień, czy go już w ogóle nie będzie.

Członek Zarządu Stefan Dunin powiedział, że jest to cały proces i w tej chwili nie chciałby opowiadać o procesie przekształcania całej placówki opiekuńczo wychowawczej, taka forma placówek jaka w tej chwili istnieje i jaką mamy w Konstancinie jeszcze i funkcjonuje w niektórych punktach w Polsce ona zgodnie z ustawą o pieczy zastępczej nie będzie funkcjonowała. Oznajmił, że poprzez to, że wdrożyliśmy fantastyczny program szkolenia rodzin zastępczych coraz mniej dzieci trafia do zorganizowanej instytucjonalnie opieki czyli placówek opiekuńczo wychowawczych, oczywiście one są potrzebne bo nie ma tak, że 100% będzie zabezpieczone w rodzinach zastępczych natomiast w tej chwili od kilkunastu do ok 30 rodzin zastępczych przeszkolonych czeka na ewentualność umieszczenia tam dzieci. Ten proces przebiega bardzo dobrze, jest kontrolowany i to spełnia swoją rolę, także instytucjonalna placówka taka jaka jest na ul. Słonecznej w tej chwili dlatego jest tam coraz więcej miejsc wolnych, a koszt utrzymania jest coraz większy natomiast będzie to funkcjonowało trochę inaczej, nie będzie tak, że będzie tylko oddział od 6-10 lat w jednym domku tylko ten domek ma mieć charakter domu rodzinnego, 18-latek będzie również miał zadanie opiekowanie się swoim współmieszkańcem młodszym, taka jest rola tych budynków i funkcjonowania takiej placówki jaka będzie funkcjonowała w Łbiskach.

Radna Katarzyna Obląkowska-Kubiak zapytała o oddział usamodzielnień.

Członek Zarządu Stefan Dunin powiedział, że „na przełomie 5 - 7 lat w naszej placówce na ul. Słonecznej było 56-60 dzieci, były jeszcze oddziały na ul. Gąsiorowskiego. Po tych zmianach ta grupa usamodzielnień i tak zwane mieszkania chronione dla uczestników, którzy opuścili placówkę nie są już w placówce, uczą się i pracują miały możliwość korzystania z mieszkań chronionych. W tej chwili w placówce opiekuńczo wychowawczej łącznie przebywa ok 34-36 dzieci, a miejsc w Łbiskach mamy na 60 dzieci, więc nie ma takiego ryzyka i nie ma takiej potrzeby, aby utrzymywać dodatkowo dwie placówki, nie ma tylu wychowanków już pełnoletnich, którzy by korzystali z funkcjonowania w mieszkaniach chronionych, nie ma takiej potrzeby, my to monitorujemy to nie jest tak, że robimy cięcie, potrzeba jest mniejsza niż nam się zdawało”.

Radny Jacek Szczytowski poinformował, że Komisja Zdrowia Opieki Społecznej Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego omówiła i pozytywnie zaopiniowała w/w projekt uchwały.

Rada w głosowaniu imiennym²² głosami: za – 22, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 przyjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zbycie z zasobu nieruchomości Powiatu Piaseczyńskiego zabudowanej nieruchomości położonej w Konstancinie-Jeziornie przy ul. Gąsiorowskiego. W głosowaniu nie brał udziału 1 radny.

Ad 13 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przeniesienie na rzecz Powiatu Piaseczyńskiego praw własności do lokalu użytkowego w budynku przy

²² załącznik do protokołu

ul. Szkolnej 20 w Piasecznie

Członek Zarządu Dariusz Malarczyk przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przeniesienie na rzecz Powiatu Piaseczyńskiego praw własności do lokalu użytkowego w budynku przy ul. Szkolnej 20 w Piasecznie²³.

Radny Józef Zalewski poinformował, że Komisja Strategii Gospodarczej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa po dyskusji jednogłośnie zaopiniowała w/w projekt.

Rada w głosowaniu imiennym²⁴ głosami: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 przyjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na przeniesienie na rzecz Powiatu Piaseczyńskiego praw własności do lokalu użytkowego w budynku przy ul. Szkolnej 20 w Piasecznie. ²⁵ W głosowaniu nie brało udziału 3 radnych.

Ad 14 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wyrażenia zgody na nabycie w drodze darowizny niezabudowanej nieruchomości – działki nr 35/3, położonej we wsi Józefosław gmina Piaseczno

Członek Zarządu Dariusz Malarczyk przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wyrażenia zgody na nabycie w drodze darowizny niezabudowanej nieruchomości – działki nr 35/3, położonej we wsi Józefosław gmina Piaseczno²⁶.

Radny Józef Zalewski poinformował, że Komisja Strategii Gospodarczej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa po dyskusji głosami: za – 13, przeciw – 0, wstrzymało się – 1 rekomenduje Radzie Powiatu w/w projekt.

Rada w głosowaniu imiennym²⁷ głosami: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 0 przyjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na wyrażenia zgody na nabycie w drodze darowizny niezabudowanej nieruchomości – działki nr 35/3, położonej we wsi Józefosław gmina Piaseczno²⁸. W głosowaniu nie brało udziału 3 radnych.

Ad 15 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Starostę Piaseczyńskiego

Członek Zarządu Dariusz Malarczyk przedstawił projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Starostę Piaseczyńskiego²⁹.

Radny Jacek Szczytowski poinformował, że na ostatnim posiedzeniu Komisja Zdrowia Opieki Społecznej Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego omówiła i pozytywnie zaopiniowała w/w projekt, uznając skargę za bezzasadną.

Rada głosami: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 1 przyjęła uchwałę w sprawie

²³ załącznik do protokołu

²⁴ załącznik do protokołu

²⁵ załącznik do protokołu

²⁶ załącznik do protokołu

²⁷ załącznik do protokołu

²⁸ załącznik do protokołu

²⁹ .załącznik do protokołu

rozpatrzenia skargi na Starostę Piaseczyńskiego³⁰. W głosowaniu nie brało udziału 2 radnych.

Ad 16 Rozpatrzenie projektu stanowiska Rady Powiatu Piaseczyńskiego w sprawie współpracy Powiatu Piaseczyńskiego i Gminy Konstancin-Jeziorna przy realizacji zadań drogowych w Gminie Konstancin-Jeziorna w 2014 roku

Wicestarosta Marek Gieleciński przedstawił projekt stanowiska Rady Powiatu Piaseczyńskiego w sprawie współpracy Powiatu Piaseczyńskiego i Gminy Konstancin-Jeziorna przy realizacji zadań drogowych w Gminie Konstancin-Jeziorna w 2014 roku³¹. Wyjaśnił, że „kilkakrotnie uczestniczyliśmy w spotkaniach - ja, Pani Przewodnicząca Maria Mioduszevska, Starosta Jan Dąbek z Panem Burmistrzem i Przewodniczącym Rady Miejskiej w Konstancinie-Jeziornie i propozycja jest następująca, żeby dokończyć w tym roku remont ul. Chylickiej w stronę Czarnowa. Gmina Konstancin-Jeziorna ma zarezerwowane na dzień dzisiejszy w budżecie na ten cel 300 tys. zł. Pan Burmistrz i Przewodniczący Rady zadeklarowali, że Rada Gminy na Sesji w dniu 12 września br zwiększy te środki o kolejne 300 tys. zł czyli łączna kwota będzie wynosiła 600 tys. zł na realizację tego zadania ale proszą i oczekują od samorządu powiatowego takiej formy deklaracji, że w budżecie roku przyszłego adekwatną kwotę przeznaczymy na zadania drogowe na drogach powiatowych znajdujących się na terenie Gminy Konstancin-Jeziorna. Wicestarosta zwrócił uwagę, że to stanowisko ma formę deklaratoryjną, ale bardzo ważną rzeczą jest byśmy środki, które chce nam zapewnić Gmina mogli na to zadanie wykorzystać. Temat ten jeśli chodzi o ul. Chylicką zostałyby zrealizowane natomiast wszyscy wiemy w jakim stanie drogowym ul. Chylicka była i dlatego w tamtym roku wspólnymi siłami udało się również ten pierwszy odcinek wyremontować i teraz wskazane byłoby to dokończyć. Jeżeli będą jakieś pytania to służymy odpowiedziami.”

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska powiedziała, że troszkę nie typowa procedura jeśli chodzi o współpracę między Gminą i Powiatem. Nadmieniła, że Komisja Strategii Gospodarczej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa omówiła projekt tego stanowiska. Poprosiła o zdanie Przewodniczącego Komisji Józefa Zalewskiego wynikające z tej dyskusji.

Radny Józef Zalewski poinformował, że na ostatnim posiedzeniu Komisji Strategii Gospodarczej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa dość długo dyskutowaliśmy na temat procedur proponowanych w tym stanowisku. Stwierdził, że tak naprawdę między nami powinno być zawarte porozumienie w celu realizacji odpowiednich zadań inwestycyjnych, remontowych i wówczas mamy jednoznaczne zapisy i regulacje w przepisach prawa zarówno w samorządzie gminnym jak i powiatowym i w ustawie o finansach publicznych, czy znajduje się to w budżecie Powiatu Piaseczyńskiego. Powiedział, że jest tu nietypowa sytuacja co do której ja mam wątpliwości, ponieważ z własnego doświadczenia wiem, że jeżeli ktoś chce realizować zadania jeżeli zabezpiecza środki w budżecie to zamiast takiego stanowiska powinna być przedłożona propozycja projektu porozumienia i podpisanego pomiędzy Burmistrzem Gminy Konstancin-Jeziorna a Zarządem Powiatu Piaseczyńskiego na realizację całego tego przedsięwzięcia. Jeżeli są zabezpieczone środki w budżecie tegorocznym Gminy Konstancin-Jeziorna to żeby mieć pewność, że takie środki lub w podobnej sytuacji w budżecie Powiatu Piaseczyńskiego to porozumienie daje większą rękojmię na zapewnienie tej pozycji w dziale dot. inwestycji. Skomentował, że jest to jakby zawile podejście Gminy Konstancin-Jeziorna do takiego załatwienia sprawy. Po dyskusji Komisja rekomenduje Radzie Powiatu to stanowisko głosami: za – 11, przeciw – 0, wstrzymało się – 2.

³⁰ załącznik do protokołu

³¹ załącznik do protokołu

Radny Waldemar Kosakowski powiedział, że „nie jestem członkiem Komisji Strategii Gospodarczej w związku z tym także zwróciłem uwagę na pewną nietypowość tego rozwiązania i dlatego chciałbym zapytać o ewentualne jego skutki, ponieważ w treści tego stanowiska mamy bardzo piękną inwokację, że kierujemy się względami społecznymi, interesem Powiatu poczuciem odpowiedzialności itd. Pierwsze i trzecie dobrze rozumiem natomiast interes Powiatu w tym nie do końca rozumiem dlatego prosiłbym jeszcze raz o przybliżenie tego naszego interesu i zastanawia mnie w bardzo istotnym stopniu to, że Zarząd i tak może to zrobić nie bardzo rozumiem potrzeby wzmacniania tego co i tak Zarząd może bez naszego stanowiska uczynić. Oznajmił, że nie rozumie celu tego stanowiska tym bardziej, że jeżeli ma być podpisane w przyszłości i omówione porozumienie dot. tego jaki zakres prac na jakich drogach. Pan Starosta powiedział, że na pewno na drogach powiatowych jeżeli taką kwotę zapewnimy dlatego nie rozumie całej intencji tego wszystkiego.

Starosta Jan Dąbek skierował wypowiedź do Radnego Waldemara Kosakowskiego, mówiąc, że „jest to duży interes Powiatu, skoro inny samorząd daje takie pieniądze na drogę powiatową to jest to nasz czysty interes tym bardziej, że w tym roku nie musimy wykładać własnych środków natomiast to stanowisko jako lekka hybryda jest z prostego powodu. Zarząd nie może zaciągać zobowiązań na przyszły rok najprościej byłoby podpisanie takiego porozumienia natomiast żeby takie porozumienie podpisać musielibyśmy w zadaniu wieloletnim przyznać te pieniądze w momencie kiedy zamykały się te negocjacje nie chcielibyśmy ruszać budżetu na 2014 i 2013, były tam zamknięte prognozy i wszystkie tematy były podopinane dlatego ustaliliśmy z samorządem Konstancina, że Pan Burmistrz żeby miał łatwiej przegłosować dodatkowe 300 tys. zł jeszcze w tym roku na to zadanie poprosił o wzmocnienie w postaci stanowiska Rady Powiatu. Stanowisko to jest stanowiskiem nie wiążącym natomiast myślę, że tutaj jak wszyscy siedzimy raczej słowa dotrzymujemy, jeżeli tylko będziemy mieli możliwość uzyskania tych pieniędzy to w budżecie w przyszłym roku te pieniądze przeznaczymy tym bardziej, że ta deklaracja Gminy Konstancin jest taka, że nasze pieniądze idą także na drogi powiatowe, które zostaną wskazane w momencie kiedy będziemy uchwalać w swoim budżecie”.

Radna Marianna Kurek powiedziała, że „oczywiście zagłosuje za tą propozycją ale ma taką prośbę do Pana Starosty i Zarządu, że jeśli będzie rozważana możliwość remontu następnej drogi to w sprawozdaniu Zarządu również wyczytałam, że jest osoba skarżąca się na stan ul. Wareckiej, Zarząd 17 lipca br podpisuje pismo w odpowiedzi tej Firmie skarżącej, ponieważ jest to droga łącząca Konstancin z Gminą Góra Kalwaria w kierunku Baniochy jest w bardzo złym stanie, w zwłaszcza w części Konstancina. Zwróciła uwagę, że jeśli jest to możliwe w rozmowach właśnie tą drogą wskazaną przez Gminę Konstancin była ul. Warecka.

Starosta Jan Dąbek powiedział, że będziemy te sugestie przyjmować w momencie kiedy będą propozycje do budżetu takie rozmowy przeprowadzimy tym bardziej, że w samej Gminie nie było jasnego wskazania była dyskusja o drodze przy wałowej, ale temat jest otwarty, dzisiaj ogólnie jest uznane, że taka kwota ma być przeznaczona.

Radny Włodzimierz Rasiński powiedział, że „rozumie intencję, że trzeba wyrazić zgodę, stanowisko pozytywne podjąć tylko jaki będzie tego skutek. Rozmawialiśmy przy prognozie wieloletniej jak również przy budżecie, który będzie nas czekał w roku przyszłym o kłopotach finansowych, które mamy i teraz przeanalizujemy taki element, są zadania, które są rozpoczęte, te które będą kontynuowane w przyszłym roku, są zadania, które mamy wykonane projekty czy chodników, projekty drogowe, które już w tej chwili się dewaluują. Przytoczył chodnik w Siedliskach, którego jest wykonany projekt leży na półce, podpisane porozumienie z Gminą Piaseczno na realizację kolejnego projektu chodnika od ul. Świstaka do drogi 79 na ul.

Sielskiej, który będzie zrealizowany; nic nie mówimy o wykonaniu, ponieważ w dzisiejszym budżecie zmienialiśmy to zadanie na wykonanie tego projektu, a nie realizacja, budowa. Stwierdził, że jeżeli my będziemy przyjmowali takie zobowiązania to w pewnym momencie okaże się, że nie będziemy mieli pokrycia finansowego na realizację tych zadań. Podkreślił, że jest za tym, żeby dokładać na takie zadania. Zapytał Starostę Jana Dąbka, iż w związku z tym że podejmiemy stanowisko na kolejnej Sesji konieczna jest w tym momencie uchwała Rady wprowadzająca takie zadanie ul. Chylicka do budżetu, bo rozumiem, że pieniądze będą przekazane do Powiatu na realizację przez Powiat, czy robi to Konstancin.

Starosta Jan Dąbek powiedział, że będzie podpisane porozumienie na bazie którego wprowadzimy to do własnego budżetu, będziemy to zadanie realizować w ramach remontu, natomiast mamy pozytywny przykład samorządu, który daje pieniądze i ma nadzieję, że się w Powiecie te pieniądze znajdą. Jakby wszystkie te samorzady tak zadziałały to wspólnie razem znaleźlibyśmy dodatkowe pieniądze żeby w następnym roku 50% podokładać.

Radny Włodzimierz Rasiński zwrócił uwagę Staroście mówiąc, że „Gmina dokłada pieniądze, a nie żąda żadnych zobowiązań w drugą stronę żeby na kolejny rok Powiat zabezpieczył pieniądze na drogi powiatowe w Piasecznie”.

Starosta Jan Dąbek odpowiedział, że „tak szczerze mówiąc to nie wie czy rozmawia z Włodkiem pracownikiem gminnym, czy Radnym Powiatu Piaseczyńskiego, ja mam sam ze sobą problem ponieważ raz jestem Starostą raz Radnym. W związku z tym jako mieszkaniec Gminy Piaseczno jestem całkowicie za żeby żądać od Powiatu gwarancji natomiast Powiatu nie trzeba namawiać bo Powiat raczej dotrzymuje słowa.

Wicestarosta Marek Gieleciński odnosząc się do wypowiedzi Pana Włodzimierza Rasińskiego poinformował, że byliśmy z Panem Dariuszem Malarczykiem, Dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych na spotkaniu z mieszkańcami Złotokłosu, na którym również był Pan Burmistrz Gminy Piaseczno Zdzisław Lis, mówiliśmy o pewnych zadaniach o konieczności ich wykonywania pod warunkiem, że będzie wspólne finansowanie zarówno przez Powiat jak i Gminę i z obu stron takie informacje były. Wrócił do wypowiedzi Pani Marianny Kurek, jeżeli chodzi, aby była to ul. Chylicka to Gmina jednoznacznie wskazała również część radnych natomiast co do przyszłego roku Pan Burmistrz i radni Gminy Konstancin-Jeziorna mówili jakie drogi powiatowe wymagają prac remontowych i prosili aby nie określać w tej kwestii w tej chwili dlatego, że będzie to przedmiotem uzgodnień. Dodał, że jeżeli pozytywnie współpracujemy z Gminą to nie można narzucać tym bardziej, że kilka tych dróg jest w złym stanie, natomiast samorząd gminny uznał, że najistotniejszą drogą jest dokończenie ul. Chylickiej.

Radny Piotr Kandyba powiedział, „chciałbym abyśmy zastanowili się nad jedną rzeczą, ponieważ mówimy tu o 600 tys. zł, które prawdopodobnie byśmy przeznaczyci na budowę drogi, ale moim zdaniem daleko ważniejsze są inwestycje w chodniki. „Ja jeżdżę samochodem, wielu z nas jeździ samochodami i wydaje mu się, że lepiej byłoby przeznaczyć te środki na chodnik w Siedliskach; jest w kolejności chodnik na Lipowej z tego co wie Pan Burmistrz Piaseczna wstępnie również się zadeklarował, że wesprze te inwestycje nawet gdyby nie to chodniki są daleko ważniejsze. Poprosił jeszcze raz o przemyślenie tej kwestii, ponieważ bezpieczeństwo dzieci, młodzieży i starszych osób powinno być dla nas ważniejsze.

Starosta Jan Dąbek powiedział, że „Burmistrz Konstancina daje 600 tys. zł na konkretną drogę, którą chce w tym roku wykonać, przeskoczyliśmy do Piaseczna. Poprosił aby

przekonać Burmistrza z Konstancina, żeby przeznaczył te pieniądze na chodnik w Siedliskach. Ja jestem za natomiast cieszę się, że Państwo chcą dawać tylko zawsze chciałbym żebyście Państwo mówili skąd brać. Jeśli chodzi o chodnik w Siedliskach to jest wykonana dokumentacja. Wiemy, że chodniki są bardzo potrzebne i będziemy je robić w ramach możliwości, dzisiaj mamy komfortową sytuację możemy zakończyć odcinek drogi konkretnej w Konstancinie zamknąć temat, mamy otwarte dyskusje w przyszłym roku również na drogach powiatowych konkretnie w Gminie Konstancin-Jeziorna. Oznajmił, że z Burmistrzem Gminy Piaseczno mamy pewne ustalenia, wykonamy te ustalenia będziemy ustalać dalej w tym odnośnie Siedlisk partycypację 50 na 50 wykonamy chodniki w Siedliskach. Nie przeszkadza to nic abyśmy ten postulat wspólnie wywalczyli”.

Radny Włodzimierz Rasiński powiedział kierując wypowiedź do Starosty „trochę traktuje nas Pan jak dzieciaki, które niczego nie rozumieją, a to nie ładnie, sytuacja wygląda w ten sposób teraz powiem jako urzędnik, zobowiązanie 50 na 50 jest na razie na projektowanie co do realizacji finansowej w roku przyszłym otrzymał Pan pismo skierowane z naszego Wydziału o przedstawieniu, które zadania miały być realizowane w roku przyszłym żebyśmy mogli pieniądze zabezpieczyć w przygotowywanym budżecie. Przypomniał takie zobowiązanie ze spotkania sprzed roku gdzie w Złotokłosie uczestniczyłem wtedy między innymi jako Radny dot. ul. Piaseczyńskiej warunek był, że PWiK położy kanalizację Starostwo kładzie nakładę na ul. Piaseczyńskiej do cmentarza żeby ostatnia droga była nie po wybojach. W związku z powyższym, że znamy budżet jaki jest w chwili obecnej jakie są kłopoty finansowe to zobowiązanie zostanie bez pokrycia, w tym momencie bez pokrycia”.

Starosta Jan Dąbek odpowiedział Panu Włodzimierzowi Rasińskiemu jako urzędnikowi „to wy deklarowaliście, że wykonacie ten rurociąg, my zawsze dotrzymujemy słowa skoro wy nie robicie tylko dlatego, że myślicie, że my nie mamy pieniędzy to trochę dziwna sytuacja, my od dłuższego czasu mamy pieniądze na chodnik w Szczakach, a pieniądze 50 na 50 miało być. Dzisiaj po dyskusji Wicestarosty z mieszkańcami zdecydowaliśmy się, że rozpoczynamy tę robotę za swoje pieniądze bo nie możemy się doczekać, ul. Piaseczyńska również ma być wykonana w listopadzie, nie wiem czy jest szansa żeby w tą ulicę wchodzić po listopadzie nawet jak znajdziemy pieniądze. Ustalenia były takie, że do połowy roku miało się to wszystko odbyć i dzisiaj byśmy dyskutowali dlaczego Powiat nie dał, mamy sytuację jaką mamy, nie kumulujemy środków nie mając rurociągu, a ten rurociąg jest budowany od kilku lat”.

Radny Włodzimierz Rasiński powtórzył „ja nie jestem przeciwny dawaniu pieniędzy szczególnie jeżeli ktoś chce dać na zadania powiatowe tylko mówię o tym, że może się okazać, że w przyszłym roku będziemy mieli tyle zadań, które należy zrealizować bo są projekty, które uciekają terminowo, bo są zadania które zostały rozpoczęte, które trzeba zakończyć, a tych środków będzie nam brakowało”.

Starosta Jan Dąbek powiedział „gdybyśmy chcieli wydać te pieniądze i byśmy byli pewni, że mamy te pieniądze to byśmy Państwu zaproponowali proste rozwiązanie, włożenie zadania w zadanie dwuletnie i przegłosowanie konkretnych pieniędzy, mówimy tylko i wyłącznie o stanowisku. Konstancin ma tą świadomość jaka jest sytuacja finansowa natomiast potrzebowali tego stanowiska po to, aby dołożyć jeszcze trzysta tysięcy do tego roku”.

Mieszkanca Siedlisk Maria Bernacka Rhejms podziękowała za dopuszczenie do głosu mówiąc, że nie zdążyła lobbować a już taki efekt. Podziękowała za głosy koalicji i opozycji Pana Starosty, że wszyscy chcą budować chodnik w Siedliskach natomiast projekt ciągu pieszo rowerowego pogodzi oba stanowiska za i przeciw, ponieważ ten ciąg jest na granicy

Piaseczna i Konstancin-Jeziorna będzie służył zarówno jednym i drugim. Stwierdziła, że nie jesteśmy naiwni we wsi Siedliskach, że Rada Powiatu przeznaczy kwotę na całą inwestycję natomiast myślę, że widząc racjonalność myślenia i społeczne aspekty rozumowania zostanie ta inwestycja rozpoczęta małą kwotą po to między innymi żeby się projekt nie przeterminował. Dodała, że życzy miłych obrad i będzie trzymała za słowo przy najbliższej okazji.

Rada głosami: za – 15, przeciw – 1, wstrzymało się – 3 przyjęła stanowisko Rady Powiatu Piaseczyńskiego w sprawie współpracy Powiatu Piaseczyńskiego i Gminy Konstancin-Jeziorna przy realizacji zadań drogowych w Gminie Konstancin-Jeziorna w 2014 roku ³². W głosowaniu nie brało udziału 4 radnych.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska podziękowała za przyjęcie stanowiska. Skomentowała „a jak się sprawa rozwine zobaczymy już wkrótce czy Gmina Konstancin -Jeziorna podejmie uchwałę o dołożeniu kolejnych 300 tys. zł, czy wobec tego będzie podpisane porozumienie, czy w październiku wprowadzimy te pieniądze do budżetu, zobaczymy, na dziś wygląda to tak, że to Gminie Konstancin-Jeziorna, Panu Burmistrzowi, Panu Przewodniczącemu zależało bardzo na tym stanowisku, a jak to się rozwine to zobaczymy”.

Ad 17 Przedstawienie analizy zarządzania jednostkami oświaty powiatowej

Naczelnik Wydziału Edukacji Magdalena Boniecka Duchna przedstawiła informacje o zadaniach edukacyjnych w roku szkolnym 2012/2013³³. Powiedziała, że jednym z najważniejszych pkt pierwszych, które zostały zrealizowane i będą kontynuowane w roku przyszłym są to pozyskane środki z funduszy unijnych z kapitału ludzkiego. Projekt będzie realizowany w Zespole Szkół Specjalnych w Łbiskach *Łbiska moja przystań* jest to projekt przeznaczony dla dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych w ramach których będzie uzupełnieniem do obowiązkowych zajęć, które są realizowane w szkole. Jak co roku w naszym Powiecie są realizowane awanse zawodowe nauczycieli. W tym roku zostało mianowane 10 osób w ramach zadań edukacyjnych jak co roku jest realizowana pomoc materialna i kierowana jest młodzież do szkół specjalnych. Poinformowała, że w pierwszym półroczu 2013 roku skierowań zostało 206 również, jak co roku pozyskujemy dodatkowe środki oprócz funduszy unijnych jest to rezerwa oświatowa i w pierwszym półroczu 2013 roku z tej rezerwy pozyskaliśmy prawie ponad 2 mln zł. Kontynuujemy współpracę z doradcami zawodowymi, dyrektorami szkół na rzecz uczniów i ich rozwoju intelektualnego poprzez różnego rodzaju inicjatywy między innymi konkursy. Jeżeli chodzi o wyniki egzaminów maturalnych w tym roku szkolnym to w Powiecie Piaseczyńskim uprawnienia do przystąpienia egzaminu maturalnego miało 665 uczniów z czego 515 zdało egzamin w sesji wiosennej, pozostałe osoby z jednego bądź z dwóch nie uzyskały wymaganego minimum. Największa zdawalność 100% jest w Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Chyliczkowskiej. Dostępną zdawalność ma również Zespół Szkół Nr 2 na poziomie 97 i 96% natomiast najniższa tak jak co roku jest w Liceach profilowanych i w technikach. Kolejnym egzaminem zewnętrznym zawodowym, który zdaje nasza młodzież w szkołach ponadgimnazjalnych jest egzamin zawodowy, ta zdawalność być może nie jest taka jaką byśmy sobie życzyli natomiast ten egzamin jest naprawdę bardzo trudny, jeżeli o średni wynik w województwie mazowieckim w zasadniczych szkołach zawodowych było to 68% zdających natomiast w

³² załącznik do protokołu

³³ załącznik do protokołu

technikach i szkołach policealnych było to 58 %. W Powiecie Piaseczyńskim w 5 szkołach ponadgimnazjalnych odbywają się egzaminy zawodowe. Najwyższy % zdawalności jest w Zespole Szkół Nr 2 w Technikum Hotelarstwa i Technikum Obsługi Turystycznej oraz w Zespole Szkół Zawodowych w Górze Kalwarii i przy ul. Budowlanych w Technikum Budownictwa 89%. Najniższy odsetek zdawalności to niestety jest w zawodzie Technik, Teleinformatyk tylko 14% i w zawodzie Technikach Ogrodnik tylko 27%. Zwróciła uwagę, że jeżeli chodzi o rekrutacje w naszych szkołach to zważywszy na wskaźniki demograficzne jakie mamy w Polsce to w naszych szkołach ta rekrutacja przebiegała dosyć sprawnie. W tym roku w pierwszych klasach naukę w szkołach ponadgimnazjalnych rozpocznie 974 uczniów. Zarząd Powiatu Piaseczyńskiego po wynikach rekrutacji zdecydował o nie dokonywaniu rekrutacji w Zespole Szkół w Konstancinie-Jeziornie w Liceum Ogólnokształcącym i podjął decyzję, że ta Szkoła będzie ulegała wygaszeniu. Przedstawiła działania mające na celu restrukturyzację i racjonalizację szkolnictwa w naszym Powiecie. Rozpoczęła od budżetu w 2013 roku budżet wszystkich placówek oświatowych to jest 50 572 355 zł natomiast subwencja oświatowa, która jest przyznana Powiatowi Piaseczyńskiemu na podstawie danych z 30 września 2012 roku to 41 463 196 zł. Poinformowała, że Zarząd podjął działania, aby zrationalizować i zrestrukturyzować nasze placówki to między innymi uchwala w sprawie ustalenia standardów zatrudnienia pracowników na stanowiskach nie pedagogicznych w placówkach oświatowo - wychowawczych Powiatu Piaseczyńskiego. W wyniku wprowadzenia zmian wg tej uchwały w roku 2014 planowane oszczędności wynoszą ok 400 tys zł. Stwierdziła, że racjonalizacja zatrudnienia jest bardzo słuszną, uporządkuje pracę szkół. Po wnioskach Komisji Oświaty Zarząd starał się wzmocnić prace sekretariatu, ponieważ rzeczywiście tej pracy będzie dosyć dużo natomiast pozostałe stanowiska z racji różnych działań ewaluacji tych działań niekoniecznie muszą występować w szkołach. Kolejną decyzją, którą również Państwo podjęli było połączenie dwóch placówek oświatowych Zespołu Szkół Specjalnych nr 1 im. Jana Pawła II, które funkcjonowało w Konstancinie i Zespołu Szkół Specjalnych w Łbiskach ze względu na specyfikę tych dwóch szkół, które miały takie same zadania i taki sam typ szkolenia. Oznajmiła, że z takich trzech punktów, które można racjonalnie wyliczyć oszczędność wynosi 196 tys. zł już w roku 2013, będzie to polegało na tym, że mamy jedno wynagrodzenie, jeden dyrektor, jedna obsługa administracyjna i nie dublowanie się godzin świetlicowych. Do takich oszczędności, które być może na dzień dzisiejszy nie będzie ich widać tak dokładnie w budżecie to jest na pewno racjonalne wykorzystanie budynku szkolnego, efektywne wykorzystanie pracowni specjalistycznych to jest również efektywniejsza możliwość wykorzystania godzin z Karty nauczyciela są to dwie godz. dodatkowo przy każdym etacie, połączenie kształcenia klasowego, jedno kierownictwo, jedna administracja i obsługa. Dodała, że są to pierwsze działania podjęte na rzecz racjonalizacji kosztów oświatowych.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszewska podziękowała Pani Naczelnik za przygotowany materiał i informację oraz poprosiła o pytania i własne uwagi na temat tych podjętych działań.

Radny Arkadiusz Strzyżewski powiedział, że pozwolił sobie policzyć jakie są koszty nauki jednego ucznia w danej placówce i rzeczywiście te dysproporcje są bardzo duże od 6,5 tys w Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Chyliczkowskiej do 16 tys. zł w Zespole Szkół im. Władysława Stanisława Reymonta w Konstancinie-Jeziorna rzeczywiście utrzymywanie tej placówki jest bardzo drogie i decyzja wydaje mi się zasadna. Zwrócił uwagę na drugą Szkołę, która jest droga to jest Szkoła w Tarczynie to jest 10 tys. zł, trzecia to Zespół Szkół w Górze Kalwarii 9 900 zł.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszewska podkreśliła, że to bardzo cenne bo w

zasadzie pokazało nam przez te wskaźniki, które nam przedstawił Pan Arkadiusz to co już wiemy, Konstancin wygaszony, Tarczyn trudny ale ze względów społecznych jeszcze utrzymywany, a szkoła która przynosiła wielkie nadzieje jeszcze całkiem niedawno szkoła gastronomiczna ich nie wypełniła. Zdaniem Przewodniczącej te dane są dobrym punktem do wystąpienia Pana Starosty.

Radny Waldemar Kosakowski powiedział, że „oprócz tych kwot które są wynikiem wyliczenia ile nas kosztuje uczeń w poszczególnych szkołach ważna jest również efektywność tego nauczania i to też zostało znakomicie wykazane. Nadmienił, że w jego pojęciu stawia taki wniosek, aby Komisja Oświaty przyjęła stanowisko na podstawie, którego Zarząd będzie mógł także wycofać z naszego wykazu Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Tarczynie dlatego, że zadaniem Szkoły szczególnie tego typu, który tam jest ostateczne doprowadzenie ucznia do matury i zdawalność tej matury. Jeżeli popatrzymy na te dane to widzimy, zakładając mamy 71 uczniów trzy klasy czyli średnio 24 uczniów z których rok temu do matury przystąpiło 10 a 5 zdało, w tym roku 50% z tych średnio 24 przystąpiło 4 zdało 2. Skomentował, że pod poważnym znakiem zapytania stawia funkcjonowanie tej Szkoły i potrzeby jej utrzymywania tym bardziej, że jeszcze to nie jest nasz obiekt, więc jeżeli mówimy o racjonalizacji wydatków to naprawdę trzeba się bardzo poważnie pochylić. Ja rozumiem różne sytuacje, które wewnątrz Rady mają miejsce, Pan Wicestarosta i Pani Przewodnicząca Komisji Edukacji są z Tarczyna. Są to twarde dane, przestańmy udawać, że ich nie zauważamy, a względy natury personalnej będą decydowały o naszej racjonalności. Szukamy różnych oszczędności, szukamy dodatkowych pieniędzy emitujemy obligacje, z których także będziemy utrzymywali tę Szkołę, to naprawdę nie jest dobry pomysł. Podkreślił, drogi Zarządzie pochylcie się nad tym bardzo poważnie bo to nie jest kwestia dobrych układów towarzyskich z Panią Burmistrz tylko wielkości naszego budżetu i racjonalności, zamknijmy tą sprawę”.

Starosta Jan Dąbek skierował wypowiedź do Waldemara Kosakowskiego mówiąc „również będę uszczypliwy, te personalne sprawy bardzo mocno odgrywały w Liceum Ogólnokształcącym natomiast mówiąc z punktu widzenia racjonalności zgadzam się z Panem, że te koszty trzeba zredukować, nie da się wszystkiego zrobić od razu, w każdej Gminie jest ktoś z naszej Rady, który mieszka w otoczeniu szkoły. Nadmienił, że my to analizujemy, zgadzamy się szkoła w Tarczynie nie została zrobiona dla kontaktów towarzyskich tylko ze względu na to, że statystycznie do tej szkoły dokładamy niewiele, a tym bardziej, że pierwszy raz w tym roku tych uczniów w stosunku do innych wzrosło więc teoretycznie tej szkoły nie da się od razu zamknąć natomiast z naszych przymiarek, które robimy chcemy połączyć szkołę w Tarczynie i zrobić z niej filię szkoły budowlanej w Górze Kalwarii i także połączyć szkołę gastronomiczną z budowlaną. Jeżeli nie będzie spełniony limit 25 dzieci w klasie to będziemy ją wygaszać, ponieważ tak naprawdę patrzmy na to co się dzieje w Powiecie Piaseczyńskim, wystarczy tak naprawdę 4 szkoły natomiast jeżeli mówimy o klasie czy o poziomie nauczania to oczywiście zgadzam się, że tutaj powinni nauczyciele i dyrekcja szkół dbać o to, aby zdawalność matur była jak największa natomiast musimy mieć świadomość w każdym Powiecie są tacy którzy nie dają rady i dobrze byłoby aby oni jakąś szkołę kończyli nie koniecznie zdali maturę. Wiemy o tym i Pan jako nauczyciel dobrze wie, że nie zawsze 100% poziom zdania równa się słabej pracy dyrektora, nauczycieli; bardzo często dyrektor w słabej szkole musi wykonać trzy razy więcej roboty niż ten, który dostał bardzo zdolnego ucznia i my to też sprawdzamy. Dodał, generalnie zgadzam się z Panem Waldemarem, że to są tak duże koszty, że z tym tematem musimy coś zrobić”.

Radny Waldemar Kosakowski powiedział, że z przyjemnością wysłuchałem tego wszystkiego co powiedział Pan Starosta poza pierwszym zdaniem, którego nie zrozumiałem i

bardzo bym prosił o rozwinięcie, ponieważ miało to charakter zaczepki personalnej i chętnie bym usłyszał o co Panu Staroście chodzi.

Starosta Jan Dąbek odpowiedział, że „była to odpowiedź na Pana Waldemara zaczepkę personalną, powiedziałem bardzo ogólnie Liceum Ogólnokształcące krąży pomiędzy Gminą a Powiatem kilkakrotnie w związku z tym nie wiem czy to są personalne rzeczy, czy to są polityczne rzeczy”.

Radny Waldemar Kosakowski powiedział, „kierował Pan to do mnie więc nie bardzo rozumiem”.

Starosta Jan Dąbek powiedział „kierowałem to do Pana bo Pan powiedział, że względy Pani Burmistrz zdecydowały, w związku z tym do kogo miałem się zwracać do Pana Burmistrza Zalewskiego skoro tego nie powiedział, zwracałem się do Pana reagując na Pańskie słowa, tak to proszę przyjąć”.

Radny Waldemar Kosakowski odpowiedział „zawiedziony jestem odpowiedzią bo to oznacza brak odwagi”.

Starosta Jan Dąbek skomentował „wiele może mi Pan zarzucić ale chyba tego to nie”.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska zwróciła uwagę, że „rozmawiamy na temat oświaty powiatowej i jej stanu obecnego, trudnego i ewentualnie przyszłości, w której musimy podjąć pewne decyzje.

Radny Daniel Płużyczka skierował wypowiedź do Pana Waldemara Kosakowskiego mówiąc, jeżeli będziemy oceniać naszą oświatę w kontekście finansowym to możemy dojść do wniosku, o którym mówił Pan Waldemar, jednak szkoły to nie są firmy do zarabiania pieniędzy, oprócz tego są jeszcze aspekty kulturalne przede wszystkim oświatowe. Uważam, że jeżeli będziemy oceniać szkołę ile do niej dokładamy to powinniśmy zamknąć szkołę do której dokładamy najwięcej wtedy będziemy mieli większe oszczędności w budżecie.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska powiedziała, „komisja oświaty będzie miała nad czym myśleć i obradować w najbliższym czasie. Skomentowała, że jak widać 10mln zł musi krążyć wokół naszych szkół powiatowych, musimy je wygospodarowywać aby szkoły funkcjonowały, jest to przyszłość tego kraju, młodzież która musi mieć zajęcie, która musi znaleźć swoje miejsce w szkołach, szuka tego miejsca. Nam jest jedynie z tego powodu przykro, że tworząc pewne na wysokim poziomie obiekty i nawet jestem zdumiona byliśmy wielokrotnie w Zespole Szkół w Górze Kalwarii potem podejmowaliśmy decyzje dot. budowy hali o nieco szerszym aspekcie niż ta szkoła tego wymagała, może by tam wystarczyła mała sala, dziś wygląda na to, że wystarczyłoby tylko boisko szkolne tak mały jest nabór. Podkreśliła, że te nasze działania każdego roku, te zmiany ewaluują, pomysły realizowane po jakimś czasie 2-3 lat okazują się nieaktualne, taka jest sytuacja na rynku, na to ma wpływ niż demograficzny, a z drugiej strony obserwujemy, że do wielu dobrych szkół na terenie Piaseczna i Powiatu Piaseczyńskiego jest w dalszym ciągu właściwy dobry nabór, gwarantujący tej szkole odpowiednie subwencje i utrzymywanie. Przytoczyła informacje, że niezwykłą kwestią jest komunikacja, a Góra Kalwaria ma z nią pewne kłopoty, to może mieć wpływ, że młodzież chętnie ucieka do Warszawy niż lokalnie się zatrzymuje. Poza komunikacją odgrywają dużą rolę względy społeczne, my o tym szeroko nie mówimy ale na Komisji Oświaty mówiliśmy, że do Szkoły w Tarcynie trafia pewna specyficzna grupa młodzieży, która tak naprawdę nie ma szans dostać się do żadnej innej szkoły. Przypomniała

zdanie Pana Jacka Zachariasza wieloletniego pedagoga, dyrektora, człowieka, który zna problemy oświaty, mówił o tym, że warto dać szansę młodzieży i możliwość ukończenia przynajmniej średniej szkoły bez dyplomu maturalnego wtedy mają szansę uzyskać zawód. Wiemy, że to nie są te czasy, że ktoś po szkole podstawowej, czy nawet po gimnazjum będzie miał szansę uzyskać pracę na rynku w jakimkolwiek zawodzie, poza tym, że będzie miał umiejętność np. gotowania musi mieć właściwą oprawę, kontakt z klientem, z mieszkańcem, dziś już muszą być ludzie naprawdę przygotowani żeby reprezentowali firmę w której pracują, na takim poziomie aby zechcieli do niej przyjść kolejni kontrahenci, klienci. Będą nasze rozważania bardzo trudne jeśli chodzi o ten temat i nie przesądzajmy o tym dzisiaj ponieważ musimy pewne decyzje podjąć w tym roku, a najpóźniej na początku przyszłego. Do ważnych trudnych decyzji, będziemy jeszcze wracać w rozmowach i dyskusjach na ten temat”.

Radna Marianna Kurek powiedziała „słyszysz coraz częściej, że ubolewamy, że budujemy hale w Górze Kalwarii, ponieważ w szkole gastronomicznej mamy nabór tylko jednoklasowy ale proszę zwrócić uwagę, że łącznie młodzieży w szkole ponadpodstawowej, Liceum prowadzi również Gmina to jest ponad 800 osób to jest inny problem jak rozważyć połączenie zmiany, młodzieży jest ogromnie dużo pomijając to, że hala jest budowana wspólnie więc będzie wykorzystywana również przez tą młodzież. W dalszym ciągu bronię tej hali, bardzo się cieszę, że taką decyzję podjął Burmistrz Góry Kalwarii i Zarząd Powiatu. Wspieram Pana Daniela Płużyczkę, Joannę Pająkiewicz, Panią Galicz i wszystkich świętych z Tarczyna, którzy chcą zatrzymać tą małą szkółkę, mam nadzieję, że nie mówimy o żadnej likwidacji, żadnych zmianach, mamy tylko bardzo ładne dokumenty, które Pani Naczelnik nam przedstawiła, są one czytelne do każdej szkoły dokładamy do najlepszego Liceum w Piasecznie również dokładamy. Moglibyśmy też powiedzieć dlaczego przyjmujemy to Liceum skoro kilka lat temu go przekazaliśmy. Zwróciła uwagę na środki lokomocji o której godz. miałby wyjechać uczeń z Tarczyna do Piaseczna, tylko patrzmy na cyferki. Podziękowała za otrzymany materiał, który jest bardzo czytelny.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska powiedziała kierując wypowiedź do Pani Marianny Kurek „, ja nie ubolewam nad faktem, że w Górze Kalwarii powstaje hala tylko mówię o tym, że pewne decyzje podejmowane w czasie, które wydają nam się super korzystne itp. na pewno będą korzystne w przyszłości ale jak gdyby w innym wydaniu w innym rozszerzeniu, tylko wyłącznie o tym mówię. Powtórzyła, że mówiła o tym , że przed tą Radą stoi ogromne zadanie, słyszymy ciągle w publikatorach o tym, że została jakaś szkoła zlikwidowana w jakiejś Gminie, że wójt podjął taką decyzję, że rodzice, protestują, bo dzieci będą musiały iść 5km na piechotę w śnieżnych zaspach dlatego mówię, że przed nami są trudne decyzje, część ich jest już za nami. Myślicie Państwo, że jest nam przyjemnie, że jedyne Liceum w Konstancinie-Jeziornie w takim mieście, w uzdrowisku, które zawsze miało Liceum Ogólnokształcące jedno z pierwszych Liceów na terenie Powiatu filie Liceum Reymonta w Warszawie na bardzo wysokim poziomie prowadzono w okresie powojennym do długich lat 70, dzisiaj okazuje się, że taka Gmina nie ma średniej szkoły ogólnokształcącej, w ogóle nie ma średniej szkoły. Oczywiście przyjmuję decyzję Zarządu, walczyliśmy przez dwa, trzy lata żeby utrzymać, pewne kroki były podejmowane, zmiana dyrekcji, nowy menadżer itd. ale jeśli wśród kandydatów do tej szkoły nie było ani jednego kandydata z trzech licznych gimnazjów Konstancina, jest to znamienne, jest mi z tego powodu przykro jest to znamienne, musimy tę decyzję z pokorą przyjąć niestety jako mieszkańcy Konstancina. Uprzedzam, że te trudne decyzje są przed nami bo jeśli ich nie podejmiemy to nie będziemy realizować inwestycji, potrzebne są pieniądze na chodniki, drogi, a do oświaty ok. 10 mln. dokładamy.”

Radny Wojciech Oldakowski poparł zdanie Pani Marianny Kurek w kwestii budowy hali, jednak ile czasu to trwa, my również jesteśmy za to odpowiedzialni za to że to tak długo trwa, to wszystko będzie procentować jeśli chodzi o liczbę uczniów. Przykładem jest wspaniała baza w Konstancinie

co nie skutkuje dużym naborem. Zaapelował do Zarządu Powiatu oraz Pani Naczelnik Wydziału Edukacji o opracowanie materiału, które szkoły i za ile lat będą potrzebne i gdzie będzie odpowiednia duża liczba chętnych.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska powiedziała, że miała okazje rozmawiać z Panią Naczelnik Wydziału Edukacji i są pomysły żeby zmienić nasze struktury w naszych szkołach, mamy nadzieję że nam się to uda i że te oszczędności z roku na rok będą nieco wyższe.

Radna Katarzyna Obląkowska-Kubiak wróciła do kwestii Szkoły w Tarczynie mówiąc, zgadzam się z Panem Waldemarem Kosakowskim, uważam że szkoła średnia obiecuje młodym ludziom jakąś przyszłość, jeżeli przyjmujemy młodego człowieka do szkoły średniej, obiecujemy mu maturę, nie ma sensu przyjmować ucznia, obiecywać mu maturę jeżeli nie jest on w stanie w żadnej szkole osiągnąć, uczeń ten powinien pójść do szkoły zawodowej i zdobyć zawód. Przypomniała, że w Tarczynie w tym roku zdały dwie osoby maturę, a jest to druga pod względem wysokości miesięcznych i rocznych kosztów kształcenia jednego ucznia ze wszystkich naszych szkół powiatowych to patrząc nie tylko przez pryzmat kosztów niedobre a także przez pryzmat obietnic przez tego ucznia. Być może pomysł stworzenia tam filii szkoły budowlanej jest dobrym pomysłem. Musimy pamiętać, że Gmina Tarczyn ma Liceum Ogólnokształcące Gminne zatem to nie jest tak, że te dzieci nie mają żadnego rozwiązania, a filia szkoły zawodowej jest dobrym kierunkiem. Dodała, że warto zwrócić uwagę, że najlepsza szkoła Liceum Ogólnokształcące jest jednocześnie najtańszym perkapita.

Radny Piotr Kandyba zapytał wg Państwa w ciągu 5-6 lat czy nie będzie trzeba budować jeszcze jednej szkoły w Piasecznie ponadgimnazjalnej, ponieważ wg wielkości dzieci będzie taka potrzeba, czy jest to analizowane jeżeli tak to za ile lat może być taka potrzeba.

Radny Józef Zalewski powiedział, że „rzeczywiście podejmowanie tematów w kwestii funkcjonowania oświaty jest jednym z trudniejszych tematów społecznych, politycznych, gospodarczych, a tak patrząc realnie to należy podjąć rozmowy z władzami Gminy Tarczyn, ponieważ jeżeli jest tam naborowo 25 uczniów w klasie I to powinno się zwiększyć w Liceum Gminnym i pozwolić sobie tu na większy luksus i zostawić tę szkołę, ta szkoła mieści się w wynajmowanym budynku to nie jest własność Powiatu w związku z powyższym nie ma tu silnego parcia, że ta szkoła musi funkcjonować w tym miejscu i w tym środowisku i tym mieście. Jeżeli jest Liceum z prawdziwego zdarzenia, samorządowe gminne to rzeczywiście można sprofilować jedną klasę z uczniami, którzy mają tam niższe wyniki z egzaminów gimnazjalnych i to połączyć, ta kadra która jest w liceum gminnym będzie miała większe możliwości edukacyjne niż w zespole dla 60-70 uczniów. Poziom przesunie się z liceum gminnego i objęcie uczniów programem nauczania wspólnym to również jest jedno rozwiązanie 1-1,5 mln rocznie utrzymanie tak małej ilości uczniów w Tarczynie to jest duży wydatek. Przytoczył, że taka sama sytuacja występuje w Górze Kalwarii, mamy coraz mniejsze nabory 33 uczniów w pierwszej klasie to jest jedna klasa. Zaproponował, stworzenie zespołu szkół zawodowych i spróbować to skomasować. Stwierdził, że pytanie zadane przez Piotra Kandybę jest dobre czy potrzebna będzie szkoła średnia dodatkowa na terenie Powiatu Piaseczyńskiego szczególnie w Piasecznie nie mówmy na terenie Gminy ponieważ w Konstancinie mamy wygaszaną i nie ma chętnych w Górze Kalwarii mamy kilka zespołów i również jest coraz mniej uczniów, wszyscy kierują się w kierunku Warszawy. Dodał, że nie ma tu innego odwrotu jeżeli nie stworzymy dobrych warunków, nie będzie właściwej kadry w danej szkole, my uczniów nie zatrzymamy. Przykładem jest Liceum Ogólnokształcące w Piasecznie jedna z najlepszych szkół na tym terenie, porównując wyniki w konkursie, mimo że Liceum w Konstancinie jest imienia Reymonta to samo nazwisko patrona nie przyciąga uczniów, Reymont w Warszawie ma zdecydowanie inne odniesienie w pozycji oświatowej, młodzież przesiada się i w 20-40 minut jest w Warszawie nie musi z drugiego końca z Góry Kalwarii jechać do Konstancina bo jeżeli ma

możliwość pojedzie bezpośrednio do Warszawy, jest to naturalna ucieczka. Poinformował, że jako Gmina Piaseczno próbowaliśmy stworzyć system edukacyjny na terenie Gminy gdzie końcowym etapem miało być Liceum Ogólnokształcące natomiast w Zespole Szkół w Konstancinie było obok gimnazjum całkiem byłaby inna forma odniesienia. Były sugestie do Pana Burmistrza Konstancina aby mimo wszystko przesunąć i stworzyć kilka klas gimnazjalnych aby był naturalny ciąg edukacyjny od poziomu szkoły podstawowej do szkoły średniej, byłoby to gwarantem, że pewna liczba uczniów zostanie tak to będą wygasły te szkoły, które samodzielnie istnieją. Ministerstwo Edukacji również rozważa inne rozwiązanie, przesunięcie gimnazjów do szkół średnich albo likwidację gimnazjów i powrót do poprzedniego systemu ośmioklasowego i czteroklasowe licea. Zdaniem Radnego Józefa Zalewskiego „jest to właściwe podejście, ponieważ gimnazjum wytrąca pewien poziom edukacji, możemy tu dyskutować parę godzin, każdy z nas ma rację, ale zadanie stoi przed Zarządkiem Powiatu i Komisją Edukacji co zrobić z tymi dwoma szkołami, które generują koszty, te głosy które są za utrzymaniem to tylko będzie prowizorka na rok dwa, ponieważ dalej będziemy mieli punkt dojścia, że zostanie tylko dyrektor i nauczyciel w szkole bez uczniów. Podkreślił, że należy wcześniej szukać rozwiązań i spróbować dać inną alternatywę tym uczniom, którzy są w tych szkołach”.

Wicestarosta Marek Gieleciński powiedział „faktycznie stoimy u progu poważnych analiz i decyzji w tym temacie dlatego uważam, że nie powinniśmy tylko skupiać się i ograniczać na jednej szkole w sensie jakiś działań, które zmierzałyby do racjonalności kosztów bez pogorszenia również warunków nauki i wychowania dla uczniów. Jeżeli wygasimy ewentualnie szkołę w Tarczynie to nie rozwiążemy problemów edukacyjnych, więc nie możemy się to tego wyłącznie ograniczać, biorąc to wszystko pod uwagę musimy mieć na względzie to co powiedział Pan Wojtek Ołdakowski i Józef Zalewski, ponieważ rzeczywiście to nie są tylko działania na teraz lecz na wiele lat. Będziemy mieli wiele pracy zarówno w Komisji Edukacji, a Zarząd żeby pewne decyzje wypracować i to co dziś jest mówione pewne inne propozycje również powinniśmy analizować, nawet przymierzać się do nich, a jaki będzie efekt w którą ostatecznie to pójdzie stronę będziemy to Państwu przedstawiali.

Członek Zarządu Stefan Dunin przytoczył wypowiedź Pani Katarzyny Obłąkowskiej-Kubiak o aspekcie makroekonomicznym „w tych aspektach również trzeba patrzeć na oświatę w słowach przedmówców to się przewijało, że Ministerstwo Oświaty, które nie ma pomysłu na funkcjonowanie dobra oświaty. Stwierdził, że reforma oświatowa to następna porażka, która doprowadza do tego, że szkoła traci swój charakter, który miała, może my się zmieniamy i może nie przystosowujemy się do tego, ja z perspektywy jakiegoś czasu obserwując to widzę te zmiany i niestety oceniam je niekorzystnie jednak w tej dziedzinie nie jestem specjalistą. Mówiąc jako Radny Powiatu w Zarządzie również ścieramy się poglądami omawiając tą kwestię analizy oświatowej czy też przeprowadzania reform, można przeprowadzić racjonalizację wydatków bardzo głęboko ale za tym stoją ludzie to nie jest tak, że my możemy działać tylko i wyłącznie w ramach ekonomii i tylko i wyłącznie w ramach praw rynkowych, znamy samorzady, które oddały obsługę jednostek administracyjnych zewnętrznym firmą czy spółkom tylko ci ludzie zatrudniani na umowy śmieciowe i to de facto nie przynosi żadnego pożytku dla samorządu, bo wpływy z takich umów śmieciowych są żadne i podatki spadają, poza tym są ludzie, którzy są związani z placówkami oświaty od 10-20-30 lat w wieku przedemerytalnym dzięki rządzącym wiek ten został wydłużony i co ci ludzie mają zrobić, gdzie się mają odnaleźć na rynku pracy, musimy ten aspekt jako radni brać pod uwagę to nie jest łatwo, łatwo nam jest powiedzieć proszę bardzo likwidujemy szkołę w Tarczynie tylko 10 osób przestaje mieć pracę, nie można restrukturyzować tak żeby likwidować szkołę, przykładem tego jest połączenie szkoły im. Jana Pawła II wszyscy pracownicy zostali przejęci z art. 23, przykładem dobrym tego, że szkołę można zreformować bez szkody i bez nie brania pod uwagę aspektu ludzkiego. Oczywiście zastanawiamy się nad dziećmi, uczestnikami, oni są najważniejsi ale również musimy zastanawiać się nad kadrami,

pracownikami obsługi, którzy łączą z tym wielką nadzieję, to jest bardzo ważny aspekt, na który musimy zwrócić uwagę”.

Radna Joanna Pająkiewicz zwróciła się do zgromadzonych mówiąc, że „przedstawione dzisiaj materiały i ta dzisiejsza tocząca się dyskusja rzeczywiście powinna być jakąś podstawą do pogłębionej analizy i całej sytuacji oświatowej w naszych szkołach powiatowych. Jednak nie mogę wyrazić mojego głębokiego zdumienia nagłym zainteresowaniem szkołą tarczyńską i jej sytuacją”. Przypomniała „nie dalej jak w roku ubiegłym była zorganizowana Komisja Edukacji wyjazdowa do Szkoły w Tarczynie, nie było nawet chętnych, którzy pojechaliby i wzięli udział w posiedzeniu tej Komisji, przyjechało do tej szkoły zaledwie kilka osób, nikt nie zainteresował się jak ta szkoła wygląda w jakich warunkach, nie było quorum aby można było sformułować wniosek aby dzieci, które korzystają z toalety, która nie zamyka się mogły zamknąć drzwi. Podkreśliła, że ta szkoła funkcjonuje od ok 30 może 40 lat nigdy nie miała swojej siedziby, zawsze ją przenoszono od Księdza do Przedszkola do Szkoły i znowu wracała do Księdza, nigdy nie miała swojej siedziby, a jednak jakoś funkcjonowała w gorszych czy lepszych warunkach, tak naprawdę była ona potrzebna w tym środowisku. Kontynuując powiedziała, że tam trafiają dzieci z rodzin patologicznych, dzieciaki z ubogich rodzin i one nie pójdą do liceum na wyższym poziomie do liceum gminnego, one będą odstawały tym poziomem od pozostałych dzieci, jest dla nich szkołą ostatniej szansy, albo ukończą tą szkołę, która jest jedyna w gminie oprócz liceum, albo nie pójdą nigdzie dalej na tym skończy się ich edukacja. Dodała, że dla tych dzieci nie jest celem zdanie matury tylko ukończenie tej szkoły, często później pójdą do szkoły policealnej albo po prostu do pracy w polu, a maturę jeśli ich zmusi konieczność zdadzą później. Na koniec poprosiła o zastanowienie się czy chcemy likwidować tę szkołę, czy chcemy ją przenosić do Góry Kalwarii. Stwierdziła, że przeniesienie to będzie równoznaczne z likwidacją tej placówki.

Radny Waldemar Kosakowski powiedział, że „nie spodziewał się, że aż tak głęboko wsadzę kij w mrowisko, bo proszę mi wierzyć drodzy Państwo, że ja byłem i jestem pedagogiem i klnę się na jasne główki moich synów, że moje serce bardzo krwawi gdy o tym mówię, ale też jeżeli widzę oprócz finansów również tych ludzi, ale jeżeli szkoła liczy 3 oddziały to nauczyciel geografii, chemii, fizyki ma tam 4-6 godz. to nikt mi nie powie, że to jest jego pierwsze miejsce zatrudnienia, więc to nie jest taki sposób, że my nagle 10 osób wywalimy na bruk, te osoby pracują w innych szkołach, nie ma co do tego wątpliwości, a w tej szkole tylko dorabiają do swojej zasadniczej pensji. Podkreślił, że naprawdę należy się nad tym zastanowić, ja zgłosiłem wniosek, żebyśmy o tym rozmawiali na posiedzeniu Komisji, wywołałem 40 min. dyskusję, cieszę się, że w rezultacie ten problem jest zauważony. Dodał, że bardzo ważną rzecz powiedział Pan Piotr Kandyba, jeżeli przeanalizujemy ile osób kończy piaseczyńskie gimnazja o ile w każdym roku wzrasta liczba oddziałów w gimnazjach to my za moment będziemy mieli problem i nie wystarczą wolne moce przerobowe w budynku internatu RCKU jeżeli wycofamy stamtąd PINB, Urząd Pracy i Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną, coś będzie należało z nimi zrobić, a propozycja tego żeby jeździli do nowej szkoły do Góry Kalwarii będzie wątpliwa.

Członek Zarządu Dariusz Malarczyk odniósł się do wypowiedzi Pana Waldemara Kosakowskiego, który mówił o zwiększaniu klas w gimnazjach, najlepiej może określić to Pan Arkadiusz Strzyżewski, ale jego zdaniem na razie w szkołach podstawowych boomu nie ma, a ten boom w szkołach gimnazjalnych dotrze za 8 do 9 lat i przez te 8-9 lat będziemy musieli zastanowić się czy możemy utrzymywać w takiej formie te szkoły czy nie.

Starosta Jan Dąbek powiedział, że nie ukrywa, że bardzo się cieszy że dyskusja dzisiaj trwa, ponieważ my również mamy dylematy i tak naprawdę chcemy pogodzić te uwarunkowania poszczególnych gmin i tu jeśli mówimy o Górze Kalwarii i Tarczynie tu jakieś filie muszą być natomiast niekoniecznie muszą być samodzielne szkoły. Zwrócił się do Pani Joanny Pająkiewicz

mówiąc, że przyłączeniu szkoły dzieci nie będą jeździły do Góry Kalwarii po prostu będzie jedna dyrekcja, jedna komórka administracyjna natomiast szkoła będzie w Tarczynie, a ten dylemat, który dzisiaj mamy, jego analizujemy. Podkreślił, że tak naprawdę do Szkoły w Tarczynie chodzą dzieci ogrodników, czy ludzi praktycznie biednych, którzy nigdzie nie pójdą do szkoły jeśli nie będą w tamtej szkole. To co obecnie robimy w Piasecznie, mamy świetną szkołę Liceum Ogólnokształcące, bardzo dobrą szkołę w Zalesiu Dolnym, mamy szkołę zawodową, która jest lepszą na ul. Szpitalnej 12 w Piasecznie, ale mamy RCKU do której uczęszczają ci pozostali, którzy gdzieś muszą do tej szkoły pójść. Oznajmił, że ja się nie boję, że na terenie Powiatu Piaseczyńskiego będzie za mało szkół, cztery szkoły w Piasecznie uważam, że są wystarczające, jeżeli zrobimy rozeznanie ile jest naszych piaseczyńskich dzieci a ile jest z zewnątrz to da nam dużą dozę do myślenia. Tak naprawdę Konstancin jest typowym przykładem, ponieważ z Konstancina nikt nie chciał chodzić do szkoły w Konstancinie, a zwłaszcza do Reymonta, poszli do Warszawy w Piasecznie zdecydowana większość chce iść do Warszawy ci najlepsi, którzy mieli do czynienia z Liceum Ogólnokształcącym znali to środowisko, wiedzieli, że duże pieniądze były tam przeznaczone na lekcje dodatkowe chcieli zdawać na studia jak najlepiej idą do Liceum i tego typu placówek będzie ciągle za mało ze względu na dużą ilość chętnych. Patrząc na obiekty w Piasecznie to praktycznie wszystkie są pełne, niewiele do nich można dołożyć w związku z tym nie jesteśmy na etapie samorządu, który będzie w tej chwili budował szkoły ponadgimnazjalne, ponieważ sami nie wiemy do końca jakie będą reformy, poza tym jesteśmy bardzo blisko Warszawy, postarajmy się utrzymać te szkoły co mamy i zrobić wszystko aby nasze dzieci kontynuowały naukę u nas. Stwierdził, że my jesteśmy transferem, nasi idą do Warszawy z innych terenów przyjeżdżają do nas czego wynikiem jest, że potrzebujemy internatu a to są dodatkowe koszty dlatego współpraca musi być pomiędzy gminami a Powiatem aby przekierować dzieci. Podkreślił, że „szkoły ponadgimnazjalne na terenie Powiatu Piaseczyńskiego mają już całkiem niezły poziom i każdy może coś znaleźć dla siebie, ja jestem za szkołami zawodowymi ale nie chce jak do tej pory co robimy, że Pani Dyrektor czy Pan Dyrektor ratując się wymyśla sobie inny kierunek to nie jest wyjście te kierunki są zmieniane, a szkoła nie ma tego dobrego poziomu, po to podjęliśmy decyzję, że wchodzimy w szkoły zawodowe, tematyczne, przykładem jest Zespół Szkół Nr 1 na ul. Szpitalnej w Piasecznie gdzie są trzy kierunki z dobrym zapleczem, do której warto uczęszczać. Kontynuując powiedział, że taka szkoła miała być w Górze Kalwarii, wielka promocja szkoły wyjazdu do Poznania, zajmowali pierwsze miejsca w różnych rankingach wydawało się, że tego typu praca szkoły i naszego wydziału oświaty spowoduje to, że do tej szkoły będą wszyscy chcieli przychodzić, a dziś okazuje się, że przychodzą ale nie z Góry Kalwarii, chcieliby przyjechać z innych terenów ale nie mają internatu i nie mają się gdzie zakwaterować, a dojazdy są coraz gorsze. Uważam, że w Górze Kalwarii te trzy szkoły wystarczą jest dobra szkoła gminna, średnia, jeśli połączymy gastronomiczną zawodową to będzie następna szkoła, mamy budynki, które jeśli dobrze je wykorzystamy to koszty jeszcze spadną. Skomentował, że Konstancina nie udało nam się uratować, zobaczymy co będzie w przyszłości, natomiast z tego co wynika i co Państwo mówią będziemy szukali takiego kompromisu, który jeszcze będzie mógł obniżyć koszty w oświacie ale jednocześnie nie będziemy chcieli zabierać szansy głównie tym dzieciom najslabszym na edukację. Przytoczył kontakty z Danią gdzie tam jasno było określone tam główny nacisk był na słabego ucznia jak mu pomóc i jak zrobić, aby ten człowiek zdobył jakiegokolwiek wykształcenie chociażby zawodowe ale zdobył, my oczywiście dopracowaliśmy takiej średniej klasy w różną stronę, ale nadal co byśmy nie mówili najbardziej preferujemy najlepszych uczniów i pociągamy ich do góry, natomiast częściowo zapominamy o tych najslabszych i ten kierunek musimy w jakiś sposób dopracować. Zwrócił uwagę, iż w pewnym momencie mieliśmy 17 mln zł dopłaty, dzisiaj wchodzimy w granicach 10 mln zł i tak naprawdę z punktu widzenia organizacyjnego tu już za wiele się nie da zrobić natomiast mamy inne możliwości są to stopnie nauczycielskie, za mało mamy stażystów za dużo mianowanych za mało dyplomowanych ta struktura jest nie do końca wskazana”. Starosta oświadczył „ja bym chciał, żeby wszyscy nauczyciele szli wyżej i robili specjalizację dyplomowanego, za nią idą inne pieniądze, wiemy że

nie dopłacamy żadnych pieniędzy nauczycielom ponieważ u nas średnie zarobki są wyższe niż z ustawy wynika, w związku z tym my mamy możliwość, żeby ci nauczyciele byli lepsi ale popełniamy jakiś błąd, że nie mamy motywacji aby te stopnie były zdobywane. Na koniec jeśli chodzi o szkoły specjalne również dokładamy, nie o to chodzi, że mamy nie dokładać, chodzi o to, że dziś dyskutujemy na temat jak to usprawnić, aby także zadziałało, są obiekty jedne gorsze drugie słabsze i te dylematy rosną. Mam nadzieję, że jeszcze w tych naszych rozważaniach będziemy mieli pewną rezerwę po powołaniu spółki, aby trochę koszty w oświacie zbić. Cała ta konstrukcja budżetowa nie uderza ani w dzieci i w grono pedagogiczne są standardy, które muszą być wykonywane, poszliśmy w kierunku administracji pomocniczej co daje duże efekty ok 16-17 etatów. Mimo że znaleźliśmy pomiędzy dyrekcją, radami pedagogicznymi, zarządem, państwem to nie weszliśmy w drastyczne rozwiązanie, idziemy małymi krokami, jeśli uda się w oświacie zejść jak najniżej w stosunku do subwencji to będzie świetnie natomiast mamy pewne rezerwy. Rezerwy wynikają z różnych względów, mówiliśmy o najtańszej Szkole Liceum na ul. Chyliczkowskiej oczywiście z dwóch powodów najtańsza, ponieważ licea z reguły są najtańsze natomiast z drugiej strony jest masa ludzi w tej szkole tak naprawdę dokładamy; najpierw Gmina Piaseczno teraz my to ciągniemy, postawiliśmy na poziom, dzisiaj te dopłaty tak naprawdę nie wynikają ze złej struktury organizacyjnej tylko ze względu na to, że dokładamy pieniędzy na podwyższenie kwalifikacji tych dzieci, aby zdawalność tych matur i uzyskanie prawie pewności, że po tej szkole zdaje na studia było jak największe. Podziękował za wypowiedź i poprosił o pytania.

Radna Katarzyna Obląkowska-Kubiak zwróciła uwagę, aby pamiętać w perspektywie potrzeb Gminy Piaseczno w obszarze edukacji ponadgimnazjalnej jest kwestia rozbudowy Liceum przy ul. Chyliczkowskiej, budowa hali sportowej i dodatkowych sal dydaktycznych. Dodała, że jeżeli mówimy o kilku latach do przodu to powinniśmy się nad tym pochylić.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska podziękowała Pani Naczelnik Wydziału Edukacji oraz całemu zespołowi za przygotowania, prace w wakacje, która skutkuje oszczędnościami, tutaj są to wymierne oszczędności jakkolwiek na pewno jeszcze musimy podejmować prace i starania tymi małymi krokami o jakich mówił Pan Starosta. Podkreśliła, że na razie społecznych skutków trudnych, tragicznych w tych naszych działaniach nie ma i tak dalej będziemy starli się postępować i próbować te sprawy racjonalizować.

Ad 22 Złożenie sprawozdania przez Starostę z wykonania uchwał Rady Powiatu i pracy Zarządu Powiatu

Starosta Jan Dąbek poprosił o pytania odnośnie przekazanej w materiałach informacji.

Radny Wojciech Ołdakowski zwróciła uwagę na popełniony błąd w sprawozdaniu pkt. 5.1.7 odnośnie miejscowości Jastrzębiec, wg Radnego powinno być Jastrzębie.

Radny Waldemar Kosakowski pytanie zadane poza mikrofonem.

Starosta Jan Dąbek odpowiedział, że podjęta uchwała polegała na tym, że wyłączenie tej drogi publicznej zablokowało dojazd do działek wydzielonych na tym terenie czyli byłyby dwie działki do których by nie było dojazdu po likwidacji drogi publicznej to był jeden błąd, a drugi błąd był formalny. Każda działka prywatna musi mieć dojazd do drogi publicznej.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska powiedziała „myślę, że z tej decyzji będą się cieszyć mieszkańcy ul. Tulipanów, ja też miałam okazję przyjmować na dyżurach

przedstawicielei tamtej grupy między innym i Pana Niedzielskiego, który bardzo mocno oponował przeciwko tym rozwiązaniom wcześniej przyjętym i udowadniał rzeczywiście w sposób bardzo prosty, że nie ma dostępu do drogi publicznej w związku z tym właściciele nie będą mogli korzystać ze swoich nieruchomości tak jak im gwarantuje kodeks cywilny”.

Radny Waldemar Kosakowski zapytał o obniżenie stawki czynszu za wynajęcie powierzchni dachu Zespołu Szkół Nr 1 przez T-MOBILE skoro jest to silna firma.

Członek Zarządu Dariusz Malarczyk odpowiedział, że mieliśmy do wyboru albo zrezygnować w ogóle czyli nie mieć żadnych pieniędzy albo mieć obniżony czynsz. Wyjaśnił, że T-MOBILE po przejęciu sieci komórkowej ERA dużo inwestuje wymienia wszystkie nadajniki na swoich antenach i z tego powodu nie mogą nam zapłacić teraz więcej. Umowa z obniżoną stawką została podpisana na rok, po roku cena będzie na pewno zwykowała tak jak to będzie na wolnym rynku.

Radny Waldemar Kosakowski zapytał również o pkt. 5.2.9 gdzie Zarząd przyjął do wiadomości treść pisma dotychczasowego dzierżawcy Wisły Firmy Domingo, „rozumiem, że nowo przygotowany przetarg już tego dzierżawcy nie będzie obejmował”.

Starosta Jan Dąbek odpowiedział, że „przetarg nie obejmuje konkretnych ludzi, przetarg obejmuje procedury, jeżeli się zgłosi to również będzie miał prawo teoretycznie startować ale z tego co wiemy rezygnuje ponieważ mu się to nie opłaca. Starosta dodał, że” nie skracamy mu terminu, zgodnie z umową wypowiada pół roku wcześniej”.

Wicestarosta Marek Gieleciński wyjaśnił, że we wniosku dzierżawca napisał, że mniej osób korzysta z ośrodka, a działalność, którą prowadzi nie jest dla niego opłacalna.

Radna Katarzyna Obląkowska-Kubiak zapytała jaki jest stan realizacji dochodów majątkowych na chwilę obecną

Starosta Jan Dąbek odpowiedział, że największe są z odpisów od Skarbu Państwa natomiast ja w tej chwili nie jestem w stanie odpowiedzieć.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska powiedziała „sprawozdanie budżetowe za I półrocze jest przygotowane dla wszystkich Państwa także proszę zajrzeć do przygotowanego materiału, a my na Sesji październikowej będziemy o tym dyskutować.

Starosta Jan Dąbek przedstawił informacje na temat zobowiązania z tytułu zaciągniętych pożyczek i kredytów oraz emisji obligacji komunalnych.³⁴

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska poprosiła o sprawozdanie z pobytu na Ukrainie naszej delegacji oraz o poświęcenie czasu współpracy z innymi krajami.

Radny Arkadiusz Strzyżewski poprosił o informacje w kwestii współpracy z CBA.

Członek Zarządu Dariusz Malarczyk odpowiedział Panu Arkadiuszowi Strzyżewskiemu, że na bieżąco udostępniamy materiały, które funkcjonariuszki CBA sobie życzą, bardzo sympatycznie panie, przynoszą dokumenty na podstawie, których chcą odebrać od nas jakieś dokumenty, przekazujemy sobie wzajemnie. Dodał, że trwa to wszystko nie otrzymujemy żadnej zwrotnej informacji one prawdopodobnie są tylko za gońców, które odbierają dokumenty i przewożą do siedziby tam analizują, na tą chwilę żadna informacja konkretna do nas nie dotarła.

³⁴ załącznik do protokołu

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszewska przekazała informację na temat współpracy z zagranicą. Powiedziała, że „współpraca z Ukrainą prowadzona jest na podstawie porozumienia o współpracy, które zostało podpisane. Natomiast podjęliśmy współpracę także z innymi krajami, były delegacje naszych koleżanek i kolegów, którzy wyjeżdżali, min była podjęta taka inicjatywa, aby współpracować z miastem Bar. Nasi koledzy byli w swoim czasie, Pan Wojciech Ołdakowski i chyba Pan Gieleciński byli tam, i taka była inicjatywa chyba Wojciecha Ołdakowskiego, z którą się zgadzamy absolutnie, żeby może wrócić do tego tematu, bo to się na razie zakończyło tylko jednym wyjazdem. Niestety wakacje, pewne problemy związane z tym, że koleżanki z Wydziału były na urloпах, na zwolnieniach lekarskich, troszeczkę tę sprawę opóźniły, niemniej zaproszenie zostało wysłane, bo tutaj z inicjatywy Wojciecha Ołdakowskiego próbowaliśmy rozmawiać z kolegami z Zarządu i zaproszenie do Baru zostało wysłane i otrzymaliśmy odpowiedź właściwie akceptującą, że chętnie przyjadą, mieli określić warunki tego spotkania, liczbę osób i termin. I teraz ja proszę bardzo aby koledzy z Zarządu zajęli się tą sprawą, i jak będzie ustalana tematyka bardzo proszę, żeby była ustalana w obecności wicestarosty i Wojciecha Ołdakowskiego, ponieważ byli w Barze i na pewno będą mieli coś do powiedzenia.”

Członek Zarządu Powiatu Dariusz Malarczyk nawiązując do wypowiedzi Przewodniczącej Rady Powiatu Marii Mioduszewskiej powiedział, że „Pani Przewodnicząca powiedziała to w taki sposób, że koledzy radni mogą odnieść takie wrażenie, że ci nasi pracownicy czegoś nie dopilnowali. Pierwsze zaproszenie do miejscowości Bar zostało wysłane już dawno temu, ale ze względu na to, że w ich kraju zmieniały się władze i tam był problem, która opcja będzie rządziła, która ma przyjechać, odsunięte to zostało w czasie, i dopiero odezwali się do nas po tym, jak zostały wybrane nowe władze, dlatego ten termin został tak przesunięty, bo pierwotny plan był, że delegacja z Baru odwiedzi nas w zeszłym roku, a o rok się to przesunęło.”

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszewska poprosiła o informację z wyjazdu na Ukrainę.

Członek Zarządu Dariusz Malarczyk przedstawił sprawozdanie z wyjazdu na Ukrainę. Poinformował, że „w dniach od 26 do 29 lipca br. delegacja władz samorządowych Powiatu Piaseczyńskiego gościła w Nowogrodzie Wołyńskim na Ukrainie. W dniu 27 lipca w sali obrad Urzędu Miasta odbyło się oficjalne powitanie delegacji m in z Polski, Gruzji, Hiszpanii i Białorusi, a następnie odbył się koncert poświęcony patronce Miasta Lesi Ukraince. W kolejnym dniu rozpoczęły się oficjalne obchody od przemarszu na Plac Centralny miasta Nowogród Wołyński, na którym zostały zaprezentowane zespoły ludowe oraz delegacje wszystkich krajów, które mają podpisane umowy o partnerstwie i współpracy z miastem Nowogród Wołyński. Między innymi występowały zespoły z Białorusi, i białoruski zespół również zorganizował koncert tego dnia w godzinach wieczornych, na który zostaliśmy zaproszeni, był to występ zespołu Białoruskiego Biesieda. W między czasie delegacja piaseczyńska odwiedziła miasto Korzec, w którym w zeszłym roku został posadowiony orzeł w miejsce zniszczonego przez warunki atmosferyczne; w zeszłym roku delegacja ta odbyła się pod patronatem Starosty Jana Dąbka przy udziale sponsora tego orła, Mieszkańca Powiatu Piaseczyńskiego - Pana Stanisława Kilijańczyka. W tym roku odwiedziliśmy te same miejsca również kościół polski w Korcu, w tym kościele zwiedzaliśmy również stare tunele, które prowadziły z kościoła do zamku gdzie wcześniej mieszkający na tych terenach Polacy ukrywali się przed najeźdźcami w razie ataku. Następnie zwiedzaliśmy nasz polski cmentarz pod Korcem z 1920 roku gdzie jeden z mieszkańców Polaków opisywał nam historię tego miejsca i to co działo się z wieloma rannymi z tamtego terenu. Oprócz tego ksiądz z polskiej parafii, który można powiedzieć, że jest fanem historii tamtego okresu, opowiadał nam wiele ciekawostek. Następnego dnia odbyliśmy spotkania z przedstawicielami gruzińskiego miasta Surami, oraz m in miejscowości Kursk w Rosji, gdzie w 1943 roku odbyła się największa bitwa pancerna II wojny

światowej. Oprócz tego spotkaliśmy się z przedstawicielami Białoruskiego Komitetu prowadzącego międzynarodowy obóz dzieci narodów słowiańskich Kliniczko koło Rochaczowa. Do Rohaczowa przedstawiciele Powiatu Piaseczyńskiego otrzymali zaproszenie do odwiedzenia tego miejsca jak również do nawiązania współpracy celem wymiany grup młodzieży i dzieci w celu poznawania kultury Słowian wschodnich, do których również i my się zaliczmy. Delegacja z miasta Kursk w tym roku nie była w stanie zaprosić już nas na te wielkie obchody, które już się odbywały, niestety było już za późno, ale rozmawialiśmy na temat przyszłorocznej wizyty w Kursku, w okresie, kiedy będzie kolejna rocznica bitwy pod Kurskiem.”

Radny Wojciech Ołdakowski zapytał, „kto był w składzie delegacji? A po drugie zanim Panowie z Zarządu podejmą już jakiegokolwiek wizytę tam gdzieś i ewentualne zaciągną zobowiązania o rewizytach z Kurska, to bym prosił o tę Czarnogórę. (...) Byliśmy tam przez te parę dni, uważam, że to tyle lat trwa, najwyższy czas zaprosić. Czy cokolwiek z tego będzie czy nie będzie nieważne, najważniejsze jest, żeby zasady pewne były tutaj zachowane. Kurtuazja musi być, niech to nie będzie z naszej strony, że przyjechali, pobawili się i tyle z tego wyszło. Tym ludziom z Baru naprawdę zależało na tym, żeby z nami nawiązać współpracę, także prośba, zanim będziemy nawiązywać z następnymi państwami, miastami czy obwodami, załatwmy tę sprawę. A potem będziemy, jak nic z tego nie wyjdzie, trudno, ale rewizyta z Baru uważam, że jest priorytetowa.”

Członek Zarządu Powiatu Dariusz Malarczyk poinformował, że „następnego dnia po tym, jak otrzymałem pismo z Baru mailem, odpowiedzieliśmy od razu zaproszeniem. Także z naszej strony było to natychmiast wykonane, tylko, powtarzam, był problem z ich strony, z kwestią wyboru delegacji, bo tam były zmiany, wybory, i dlatego były problemy. Poza tym była sprawa z naszym ambasadorem, i dopiero teraz na pismo, w którym zawarli informację, że chcą kontynuować naszą współpracę, my chętnie na to przystajemy, i Starosta wraz z Zarządem stwierdzamy, że chcemy to prowadzić, tylko to wymaga trochę czasu,”

Radny Wojciech Ołdakowski powiedział, że „jako osoba zajmująca się tym, i tutaj Pani Przewodnicząca zwróciła się do mnie, żebym w jakiś sposób się w to włączył, odbyłem rozmowę z pracownikiem Wydziału Promocji, który jest za to odpowiedzialny i powiedziano mi, że nie ma pieniędzy. Żeby uniknąć sytuacji, że się okaże, że nie ma pieniędzy, to uważam, że to jest sprawa honorowa i trzeba to załatwić.”

Członek Zarządu Dariusz Malarczyk zwracając się do Radnego Wojciecha Ołdakowskiego powiedział, że rozmawialiśmy z Panem Starostą Duninem na ten temat, i doszliśmy do wniosku, że mamy możliwość pozyskania sponsorów, którzy akurat wspomogą nas w godnym przyjęciu reprezentacji miasta Bar.”

Radna Joanna Pająkiewicz powiedziała, że „współpraca z zagranicą była tematem rozmów na naszej komisji Edukacji w okresie przedwakacyjnym. Akurat na tej komisji nie było głównego zainteresowanego Pana Wojtka. Nasza Komisja postawiła pewne wnioski, ich treści w tej chwili nie pamiętam, ale zwróciliśmy się do Zarządu o rozwinięcie współpracy. Chodziło nam głównie o możliwość wymiany naszej młodzieży szkolnej i zaproszenie Polonii z Ukrainy do nas. Chodziło to zarówno o współpracę z Nowogrodem jak i z Barem. Pan Malarczyk udzielił nam informacji jak wygląda sytuacja z zaproszeniem i nie wiemy dalej jak wygląda sytuacja.”

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska powiedziała, że „jeszcze raz podkreślamy kwestie o których mówił Radny Wojciech Ołdakowski, rzeczywiście honor wymaga tego, żebyśmy skutecznie zaprosili. Jeżeli dzisiaj są polityczne możliwości ze strony Czarnogóry, to zrobmy to, i spróbujmy się w tej sprawie razem spotkać i porozmawiać, koledzy z Zarządu, Pan Ołdakowski

powiedział, że chętnie się włączy, może jeszcze ktoś z kolegów zechce. Także gdy chodzi o współpracę z Ukrainą, z którą już podpisaliśmy umowę o współpracy. Liczę na to, że do końca tej kadencji zrobimy jakiś wymierny krok poza wyjazdami i przyjmiemy jakąś grupę młodzieży. Sama mówiłam o tym wielokrotnie, i jeśli ma to się odbyć minimalnymi kosztami, można to robić w części naszych domów, czy w naszych wolnych internatach. Spróbujmy się w tej sprawie zorganizować, bo im tak naprawdę o to chodzi, żeby zobaczyli kawałek innego świata tym dzieciakom i tej młodzieży, i spróbujmy im to umożliwić.” Przewodnicząca poruszyła również kwestię Czarnogóry. Powiedziała, że „była w swoim czasie wydelegowana do Danii, Pan Starosta wspominał o współpracy z Kopenhagą, tylko jedno spotkanie, obszerne moje sprawozdanie z wnioskami, co powinniśmy zrobić, bo tam właśnie były fantastyczne spotkania dotyczące ich systemu oświaty i tego o czym była dzisiaj mowa, że oni stawiają, poza tym, że stawiają na młodzież uzdolnioną, na tę młodzież, która sobie nie daje rady, tylko oni dostają na to pieniądze tworząc coraz to nowe formy podnoszenia tej młodzieży, jeszcze dalsze kształcenie, jak nie trzy lata to chociaż półtora roku, i tak do samego końca, do 25 lat mają szansę ci młodzi ludzie tam edukować się za publiczne pieniądze. Mogą przerwać nawet i wrócić w jakiś określony etap edukacji. Oni chcieli przyjechać do nas, mówić nam o tym, ale jakoś nie było chętnych na to, żeby tego wysłuchać. Mówię o tym dlatego, że ja bardzo nie lubię, i myślę, że nikt z nas nie lubi, żebyśmy coś podejmowali, i potem nic z tego nie ma. Tak jak Radny Ołdakowski dzisiaj powiedział, próbujmy, jeśli się nie uda z Czarnogórą dalszych relacji utrzymywać to trudno, ale będzie to przynajmniej rewizyta, a dalsze relacje z Nowogrodem Wołyńskim czy z Ukrainą widzę już na poziomie nie przyjmowania notabli, nie przyjmowania wyjazdów naszych notabli, tylko mieszkańców, ludzi, młodzieży. Tak, jak tu przyjeżdżają kombatanci z Białorusi z Ukrainy na leczenie do Konstancina, miałam okazję się z nimi spotkać, tych ludzi tutaj przywieźmy, pokażmy im tę Polskę.”

Radny Wojciech Ołdakowski powiedział, że „Czarnogórcy jasno określili na jakich płaszczyznach chcą z nami współpracować. Nie we wszystkich możemy współpracować, ale oni mają też szkołę gastronomiczną, byli bardzo zainteresowani, żeby porównać, co my mamy, co oni mają. Po drugie, chcieli wymianę handlową, a po trzecie byli zainteresowani gospodarką komunalną. My możemy to załatwić.” Zwracając się do Członka Zarządu Powiatu Dariusza Malarczyka zapytał „jaki był skład tej delegacji?”

Członek Zarządu Powiatu Dariusz Malarczyk odpowiadając powiedział, że w skład delegacji wchodził Starosta Jan Adam Dąbek, Członek Zarządu Dariusz Malarczyk, Radna Bożena Poterała i Radna Joanna Pająkiewicz.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska przypomniała, że zaproszenia były wysyłane do wszystkich Radnych.

Radny Waldemar Kosakowski nawiązując do współpracy międzynarodowej powiedział, że jedno z jego dzieci zna biegle język angielski, i w tej chwili studiuje sinologię i otrzymało stypendium rządowe - chińskie, w związku z tym jest zainteresowany rozwojem współpracy z miastem Chao Sing. W związku z tym poprosił o udzielanie na bieżąco informacji.

Starosta Jan Dąbek powiedział, że „kilkakrotnie kontaktował się z nową Panią Ambasador i ona długo to opóźniała, że jeszcze nie są gotowi i jeszcze nie mogą. W momencie, kiedy tylko dostała sygnał, poszły te pisma i stąd organizacja tego spotkania, bo też uważam, że to spotkanie miało się dawno odbyć. Natomiast blok różnych wydarzeń spowodował to, że nie można było, ale w tym roku przyjadą.”

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska zwróciła się z prośbą, aby zostało przekazane koleżance z Wydziału Promocji, że nie ma problemów finansowych i jest możliwość spotkania celem ustalenia terminu, planu wizyty, aby można było poinformować kolegów z Czarnogóry.

Ad. 19 Złożenie sprawozdania przez Przewodniczącą Rady Powiatu z prac Rady za okres między XXVII a XXVIII sesją Rady Powiatu Piaseczyńskiego

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska złożyła sprawozdanie z prac Rady za okres między XXVII a XXVIII sesją Rady Powiatu Piaseczyńskiego³⁵. Przewodnicząca w swoim sprawozdaniu zwróciła uwagę na spotkanie dotyczące kwestii spółek. Powiedziała że „z mojej inicjatywy i na moją prośbę, został zaproszony na spotkanie z radnymi Pan Profesor Zbigniew Grzymała - Profesor z Akademii Ekonomii i Finansów Szkoły Głównej Handlowej, aby przybliżyć nam pewne zasady a także korzyści, jak również mówić o zagrożeniach, tworzenia spółek handlowych w samorządach. Wszyscy Państwo byliście o tym spotkaniu zawiadomieni, wprawdzie były to jeszcze wakacje, ale już w końcówce wakacji, z żalem muszę powiedzieć, że było tylko 6 osób obecnych na tym spotkaniu. (...) Dyskusji na temat tworzenia spółki infrastrukturalnej Powiatu było już bardzo wiele, a najwięcej było zarzutów, najwięcej było skarg, niedomówień, pytań i ciągle ataki, że to nie jest właściwe rozwiązanie. Prosiłam kolegów z Zarządu, żeby zrobić takie spotkanie z przedstawicielami doktryny, jeszcze przed podjęciem dalszych rozwiązań, dalszych kroków. Przyszedł Pan Profesor, który od wielu lat współpracuje z samorządami, który był członkiem rad nadzorczych w samorządowych spółkach prawa handlowego, z dużym doświadczeniem, miał bardzo wiele do powiedzenia. Nasz kolega Pan Łukasz Krawczyński polemizował bardzo gorąco z wystąpieniami, wprawdzie Pan Łukasz wychodząc powiedział, że ma więcej obaw niż przed spotkaniem, ale mnie to wcale nie martwi. Żałuję tylko bardzo, że tak mała była frekwencja, i już jeśli tak podchodzimy do tej kwestii, nie będę prosić Zarządu o dodatkowe wysiłki w takich kierunkach.”

Ad. 20 Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych oraz interpelacje i zapytania radnych

Radny Wojciech Oldakowski: „chciałbym się dowiedzieć, bo jakiś czas temu otrzymaliśmy informację o przebiegu wykonania planu finansowego Powiatowej Biblioteki Publicznej w Piasecznie w 2012 roku, chciałbym się dowiedzieć w sprawie rozpisania wydatków w zakresie wynagrodzeń, tutaj mamy kwotę 108.509,06 zł, chciałbym się dowiedzieć, czy prośba o to, żeby rozpisać to na poszczególne 5 etatów, które są w bibliotece. Czy ja mam to w formie zapytania, czy w formie interpelacji złożyć?”

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska zwróciła uwagę, że interpelacja wymaga pisemnych i zasadniczych kwestii, a to jest raczej porządkowa kwestia. Powiedziała, że: „jeżeli uważa Pan, że jest to zasadnicza kwestia proszę złożyć na piśmie”.

Radny Wojciech Oldakowski powiedział, że w takiej sytuacji złoży tę kwestię na piśmie. Następnie Radny zwracając się do członka zarządu Dariusza Malarczyka powiedział: „jakiś czas temu rozmawialiśmy w sprawie mostu na rzece Jeziorce, w Głoskowie w ciągu ulicy Millenium. (...) Powiedział Pan, że trwają negocjacje z właścicielami działek pod ewentualne (...) wyprostowanie spraw własnościowych”. Zadał pytanie: „Na jakim to jest etapie?”

³⁵

Członek Zarządu Powiatu Dariusz Malarczyk w odpowiedzi poinformował, że „negocjacje są zakończone, teraz tylko jest kwestia proceduralna, bo chodzi o zapłacenie człowiekowi za te metry kwadratowe, które od niego otrzymamy. Właściciel wyznaczył swoją cenę, my daliśmy mu kontrpropozycję, negocjacje cenowe, i teraz czekamy tylko na podpisanie umowy i wypłacenie pieniędzy”.

Radny Wojciech Oldakowski zapytał „czy można wiedzieć, o kim Pan mówi, bo myślę, że się nie rozumiemy. Jeśli chodzi o most na rzece Jeziorce w Głoskowie w ciągu ul. Millennium, tam był problem, że droga powiatowa przebiegała po gruncie prywatnym”.

Członek Zarządu Powiatu Dariusz Malarczyk zapewnił, że sprawdzi i udzieli odpowiedzi.

Radny Wojciech Oldakowski zapytał „jak wygląda kwestia napraw, o których żeśmy mówili w czasie przejazdu, który odbyliśmy wspólnie z szefem Wydziału RIM, Panem Balcerzakiem? Czy coś się w tej kwestii zmieniło, czy też nie, przez te ostatnie miesiące?”

Członek Zarządu Powiatu Dariusz Malarczyk odpowiadając wyjaśnił, że „przez ostatnie miesiące niewiele się zmieniło, z tego względu, że tymi naprawami bieżącymi nie zajmuje się Wydział RIM II tylko Zarząd Dróg Powiatowych, i to w jego gestii będzie. ZDP otrzymuje teraz środki finansowe i będzie sukcesywnie to naprawiał. Wczoraj na spotkaniu w Złotokłosie Pan Dyrektor przedstawił harmonogram jakie ulice po kolei, jakie okolice są naprawiane, ze względu na to, że mamy jeden sprzęt, który służy do naprawy nie możemy go przewozić do jednej wyrwy na ulicy, tylko ciągami to robimy”.

Radny Wojciech Oldakowski powiedział, że „tam nie chodziło tylko o wyrwy, tylko o szerszy zakres robót”.

Członek Zarządu Dariusz Malarczyk powiedział, że „tak, ale cały pas drogowy należy do Zarządu Dróg Powiatowych, dlatego będzie to naprawiane w ramach konserwacji przed zimą.”

Radny Wojciech Oldakowski zapytał „jak wygląda sprawa budowy mostu na rzece Głoskówce ul. Szkolna, droga powiatowa nr 2838W? Czy zgodnie z harmonogramem, czy są opóźnienia czy też nie? Jest to kolejne pytanie, tym razem od mieszkańców Głoskowa”.

Wicestarosta Marek Gieleciński w odpowiedzi poinformował, iż „prace na tej inwestycji idą zgodnie z harmonogramem, i nie ma opóźnień. Ponieważ tak się składa, że ja to monitoruję z racji tego, że Zarząd Dróg Powiatowych to prowadzi, na tym obiekcie bywam i co dwa dni mam bezpośrednio informację od Dyrektora ZDP bądź jestem tam osobiście”.

Radny Wojciech Oldakowski zapytał, „Jak wygląda inwestycja domów rodzinnych w Łbiskach? (...) Z tego co wiadomo prace na razie „zamarły”. Czy to jest wszystko wkalkulowane w (...) harmonogram, czy doszło tam do jakichś problemów, bo wiem, że firma się zwinęła, zabrała nawet baraczek, w którym mieszkali pracownicy, i niewiele od tego czasu co byliśmy, się zmieniło”.

Członek Zarządu Powiatu Dariusz Malarczyk poinformował, że w chwili obecnej jest to na etapie zapytania, które zostało przesłane we wtorek do wykonawcy z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego nie ma go na placu budowy. „W tej chwili oczekujemy pisemnej odpowiedzi, co on

dalej zamierza, bo deklaracje były konkretne, że dalej to prowadzi, a teraz czekamy na konkretną odpowiedź, nie wiemy co się stało”.

Radny Wojciech Oldakowski przypomniał, że „były zapowiedzi, że do końca września będzie gotowe, a to na pewno do końca września (...) ja rozumiem, że harmonogram przewidywał, że to do końca roku, nie mniej jednak już żeśmy się cieszyli, że jesteśmy tak do przodu, okazuje się, że jest pewien problem.”

Członek Zarządu Powiatu Dariusz Malarczyk powiedział, że „my też się cieszyliśmy, dlatego mówię, zostało wysłane zapytanie do wykonawcy, dlaczego nie realizuje dalej tej inwestycji”.

Radny Wojciech Oldakowski zwracając się do wicestarosty Marka Gielecińskiego powiedział „rozumiem, że Powiat w jakiś sposób włączył się w renowację mogiły Powstańców Styczniowych w Henrykowie Urocze, na jakiej podstawie, czy jest zawarte porozumienie z Gminą, czy z Komitetem Odnowy? (...) Wiem, że tam były jakieś prace przez ZDP prowadzone.” Radny zadał pytanie „na jakiej podstawie?”

Starosta Powiatu Jan Dąbek w odpowiedzi poinformował, że na podstawie porozumienia pomiędzy Sołectwem a Starostwem. Starosta dodał, że „droga jest powiatowa i w związku z tym w ramach pomocy przy tej mogile, Powiat wysypał tłuczniami i wykorytował podejście i w ramach (...) ochrony miejsc pamięci dokładamy się do barierki.”

Radny Wojciech Oldakowski zapytał, czy w uroczystościach Powiat będzie brał udział? Dodał również, że z tego co jest mu wiadomo na 15 są przewidziane jakieś uroczystości.

Starosta Powiatu Jan Dąbek w odpowiedzi poinformował, że nie ma oficjalnych zaproszeń, natomiast nieoficjalnie „zostaliśmy poinformowani o spotkaniu”.

Radny Wojciech Oldakowski „powiem do czego zmierzam. Przez wiele lat tam się nic nie działo, jedynie kilka osób z jednej rodziny tam się tym zajmowało, czasem z Urzędu Gminy tam ktoś przyjechał, jeszcze za czasów Pana Burmistrza Zalewskiego czasem ktoś przyjechał na 11 listopada bądź na 1 listopada, było różnie. Ale była Pani, która się zajmowała tym miejscem. (...) Uważam, że tak jak doceniamy tu różne osoby, i jeżeli, że tak powiem Powiat jest uczestnikiem jakby renowacji tego miejsca, warto by było chociażby wspomnieć tą Panią, że zajmowała się tym miejscem”.

Starosta Powiatu Jan Dąbek wyjaśnił, że Powiat nie jest głównym organizatorem tylko stroną wspomagającą. Głównym organizatorem jest powstały Komitet. Starosta dodał, że w chwili prowadzonych rozmów z przedstawicielkami Komitetu można przekazać sugestie Radnego.

Radny Wojciech Oldakowski powiedział, że „kolejna sprawa dotyczy prośby mieszkańców Głoskowa, żeby uzupełnić ubytek na skrzyżowaniu drogi powiatowej i ul. Radnych i ul. Górnej. Tam było robione przejście dla pieszych, a na sąsiednim narożniku jest wypłukane dosyć mocno pobocze. (...) Czy można tam jakiegoś tłucznia położyć.

Radna Katarzyna Obląkowska – Kubiak poruszyła kwestię szkoły przy ul. Szpitalnej. Radna powiedziała, że „Starosta już dzisiaj mówił w czasie pewnej dyskusji, że cały czas jest rozważana kwestia przeniesienia szkoły do Konstancina.” Radna zapytała „jak to wygląda, czy wiadomo coś więcej na ten temat?”

Starosta Powiatu Jan Dąbek zwracając się do Radnej wyjaśnił, że „z całym sercem chcielibyśmy tę szkołę tam zatrzymać, natomiast nie mamy środków finansowych. (...) Udało nam się uzyskać 220 tys. zł ze źródeł zewnętrznych. Co prawda mamy w budżecie zabezpieczone drugie 50%, tylko zabezpieczenie tych środków budżetowych jest pieniądzem dochodowym, głównie miało być to zabezpieczone ze sprzedaży. Natomiast jest to marne 440 tys. zł, ono nie rozwiązuje nam sprawy. Natomiast przymierzamy się, robimy kosztorysy, i część prac na Szpitalnej 12 wykonamy. Wykonamy te prace, które będą uniwersalnymi pracami, czyli gdyby przyszła opcja, że nie dostaniemy do końca roku innych pieniędzy, to nie chcemy tych pieniędzy zmarnować, więc wykonamy takie roboty, które w przypadku gdyby szkoła niestety musiałaby być przenoszona do Konstancina, to żeby nie zmarnować tych pieniędzy. Przymierzamy się, na pewno zrobimy przyłącze kanalizacyjne, które przyda się w każdym przypadku, tam jeszcze inwestycje rozpatrują te możliwości. Natomiast rodzice, bo spotkałem się z rodzicami, właściwie ze Stowarzyszeniem, w którym w części jest też część rodziców, ustaliliśmy taką zasadę wcześniejszą, że każdy z tego Stowarzyszenia miał rozmawiać z Wójtem, Burmistrzem w swojej Gminie. Bardzo (...) sprawny był tutaj i chyba najszybciej zadziałał Pan z Gminy Lesznówola. Ja się z Panią Jolą spotkałem po tym sygnale, i Pani Wójt zadeklarowała częściową pomoc. Wysłałem jej projekt porozumienia, zobaczymy co w przyszłym tygodniu będzie dopowiedziane, natomiast jest to jej częściowa wola. Była u mnie także w poniedziałek (...) Pani Burmistrz Kalicińska, która zobowiązała się, że będzie rozmawiała z Burmistrzem Lisem i z tzw. w Gminie kierownictwem, i zobaczymy jaka będzie odpowiedź. (...) Założenie było takie, że wspólnymi siłami staramy się przekonywać strony samorządowe do wzajemnej pomocy, tym bardziej, że dostali wszystkie wyliczenia ile jest dzieci w tej szkole z poszczególnych gmin. (...) Jesteśmy w stanie do 500 tys. zł zainwestować w tym roku w tę szkołę, ale to jest wszystko mało.”

Radna Katarzyna Obląkowska – Kubiak zapytała, „jak by Panowie robili taką wycenę, ile by potrzeba było pieniędzy na remont, jeżeli ta szkoła miałaby zostać?”

Starosta Jan Dąbek poinformował, że potrzebna kwota kształtuje się w wysokości około 1,5 mln zł. Dodał, że jest problem z internatem, ponieważ nie spełnia norm, i „w przypadku gdybyśmy cokolwiek chcieli robić (...) dochodzą koszty kłap oddymiających, szerokości klatek schodowych itd. (...) Dzisiaj, kiedy trzeba wystąpić o pozwolenie na budowę, już mamy problem, bo internat nie jest dostosowany do rzeczywistych przepisów, jakie na dzień dzisiejszy obowiązują. Natomiast w szkole możemy, jak będą pieniądze, robić praktycznie wszystko, bo tu pod tym względem jest wszystko w porządku.” (głos z sali) Starosta kontynuując dodał, że „mówimy o minimum remontowym, które pozwoliłoby, żeby ta szkoła tam pozostała. W całości kosztów z boiskiem, ze wszystkim to prawie 5 mln zł. Nawet sami rodzice nie marzą w tej chwili o boisku, tylko chodzi o ten główny budynek i remonty w głównym budynku. Tam największym kosztem jest instalacja elektryczna, bo ona jest bardzo stara, natomiast wiadomo, że w przypadku instalacji elektrycznej praktycznie wszystkie sale trzeba będzie odnawiać.”

Radna Katarzyna Obląkowska – Kubiak zapytała „w jakim kierunku panowie się skłaniają w tej chwili jako Zarząd, czy pozostawienia tej szkoły i szukania środków, czy raczej jednak w kierunku przeniesienia do Konstancina?”

Starosta Jan Dąbek powiedział, że „nasze działania są widoczne, robimy wszystko, żeby pieniądze znaleźć. Przedłużyliśmy decyzję o przeniesieniu ewentualnym tego ośrodka do lutego przyszłego roku, gwarantując szkole, że do końca września przyszłego roku jej nie

ruszamy. Jeżeli do końca roku nie uzyskamy pieniędzy zewnętrznych, bo przygotujemy też projekt zewnętrzny na pozyskanie środków, nie uzyskamy tych środków, to prawdopodobnie w lutym będziemy podejmować decyzje o przeniesieniu całego obiektu do Konstancina. Oczywiście to też musi być dużo wcześniej, bo wtedy mamy luty – wrzesień, kilka miesięcy na dostosowanie Konstancina. Tym bardziej, że z punktu widzenia na tą obecną chwilę, kiedy Konstancinem jest zainteresowany Pan Burmistrz, bo od przyszedłego roku przedszkole będzie remontował i szkołę i powiedział, że wolałby, żeby ta szkoła została tutaj. Natomiast jeśli nie znajdziemy pieniędzy, to musimy zrobić to, co musimy, tym bardziej, że tam mamy obiekty sportowe, mamy Orlika, mamy boisko, jedynym problemem jest tak naprawdę częściowo ten internat, którego trzeba by było wyremontować, ale z kolei na sylwetkę zewnętrzną i dach mamy pieniądze z Funduszu Ochrony Środowiska, które muszą być na ten cel wydane. W związku z tym te pieniądze tam są. Natomiast założenie mamy takie, że do końca tego roku szukamy pieniędzy na Szpitalną 12. Jeżeli nie damy rady, będziemy musieli się poddać”.

(Głos z sali)

Starosta Jan Dąbek wyjaśnił mówiąc, że „umówmy się w ten sposób, że jeśli pozyskamy te pieniądze przed lutym, to mamy czas do września, bo wtedy wiadomo, że te remonty, które trzeba będzie można wykonywać w czasie nieobecności dzieci będą robione, a zasadnicze remonty byłyby zrobione w wakacje, kiedy dzieci nie będzie. Natomiast decyzje muszą zapaść do końca lutego 2014 roku.”

Radna Katarzyna Obląkowska – Kubiak zadała pytanie dotyczące ul. Orężnej, „czy przez wakacje coś ruszyło, ja wiem, że to jest trudna sprawa, ale czy jest jakiś mały krok w kierunku sukcesu czy też nie, dwa miesiące się nic nie działo, chodzi o ten kawałek ul. Orężnej od Jana Pawła, taką eskę przez tory?”

Wicestarosta Marek Gieleciński w odpowiedzi poinformował, że „w ramach bieżącego utrzymania ta nawierzchnia jest cyklicznie naprawiana, natomiast nie drgnęło nic, jeśli chodzi o procedurę, o której mówiłem, że jest u Pana Wojewody.”

Radna Katarzyna Obląkowska – Kubiak zapytała „kiedy możemy się spodziewać czegokolwiek od Wojewody?”

Wicestarosta Marek Gieleciński odpowiadając powiedział, że „czekamy, monitujemy, natomiast nie możemy powiedzieć: proszę nam to zrobić, bo my żądamy. Oni też na pewno mają bardzo dużo spraw (...) natomiast to nie jest tak, że my czekamy czy odpiszą, czy nie odpiszą. Na pewno odpiszą, tylko proceduralne rzeczy w takich sprawach trwają długo.”

Radna Katarzyna Obląkowska – Kubiak zadając kolejne pytanie powiedziała, „mam dwa pytania w sprawie już (...) bardzo dawnych wniosków, to jest jeszcze wniosek komisji promocji, która kiedyś istniała u nas w Radzie. Zbliży się 1 listopada, i był taki wniosek o uhonorowanie pamięci osób zmarłych związanych z działalnością samorządu powiatu piaseczyńskiego na tenże 1 listopada, (...) mam tutaj odpowiedź na tamten wniosek, że sprawa uhonorowania tej sprawy będzie przedmiotem rozpatrzenia przez Zarząd przed dniem Wszystkich Świętych. (...) Chciałam zapytać, czy coś Panowie w tej sprawie rozmawiali, czy jakieś działania zostały podjęte?”

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska w odpowiedzi poinformowała, że rozmawiała w tej sprawie ze Starostą Markiem Gielecińskim oraz z Panią Jolantą Koszadą. Przewodnicząca powiedziała, że „w tej chwili jest wstępna propozycja, aby nieco przed, albo może po, bo wiadomo, że Wszystkich Świętych to jest taki dzień, kiedy wszyscy się rozjeżdżamy do naszych bliskich (...), zamówić mszę świętą za wszystkich radnych, którzy odeszli, w której byśmy

wzięli udział w Kościele św. Anny, i po mszy świętej, kto będzie chciał, będziemy odwiedzać groby naszych zmarłych kolegów. Ja mogę to np. zrobić jeśli chodzi o cmentarz skolimowski, na pewno Państwo, którzy jesteście z Piaseczna możecie to zrobić na cmentarzu piaseczyńskim, koledzy z Góry Kalwarii, może na terenie Góry Kalwarii, bo na pewno całą grupą będzie nam trudno wszystkich odwiedzić, to jest praktycznie niemożliwe. Natomiast zorganizowanie mszy świętej, to już wielka pociecha dla duszy przynajmniej. Myślę, że jeśli to Państwo zaaprobujecie, to będziemy w tym kierunku zmierzać.”

Radna Katarzyna Obląkowska – Kubiak powiedziała, „czyli ja rozumiem, że odstępujemy od tego pomysłu z taką karteczką „w dowód pamięci” i zniczem na grobie tych osób?”

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszewska powiedziała, że nie odstępujemy, ale być może to zmodyfikujemy. Prosiłam Wydział Promocji, żeby zmodyfikował, ile by kosztowało takie wydrukowanie takich krótkich plaketek, może nie „W dowód pamięci”, ale „Pamiętamy. Samorząd Powiatu Piaseczyńskiego”, czy może „Wieczny odpoczynek. Pamiętamy”, koleżanki mają zorientować się w tej kwestii.”

Radny Waldemar Kosakowski zaproponował wykupienie w lokalnej prasie klasyczną, żalobną ramkę, która będzie poświęcona tym wszystkim, którzy nam towarzyszyli od I kadencji, a których już nie ma.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszewska wyraziła zadowolenie z pomysłu Radnego Waldemara Kosakowskiego. Zwracając się do Starosty, była zdania, że należy porozmawiać w tej sprawie z Panią Naczelnik Jolantą Koszadą.

Radna Katarzyna Obląkowska – Kubiak poruszyła ostatnią sprawę. Powiedziała, że „też już kiedyś był składany wniosek w kwestii przygotowania wniosku do Ministra Kultury w kwestii przyznania odznaki honorowej dla kultury Polskiej dla Towarzystwa Przyjaciół Piaseczna. Czy tutaj wydział zajmuje się tym, czy zostało to złożone, czy też nie zostało, jak wygląda sprawa w tej kwestii?”

Starosta Powiatu Jan Dąbek w odpowiedzi poinformował, że tą sprawą zajmuje się Pani Jolanta Koszada.

Przewodnicząca Powiatu Maria Mioduszewska dodała, że są przygotowywane materiały w tej sprawie we współpracy z Panią Dudek Prezesem Towarzystwa jednakże przedmiotowy wniosek wymaga dużego opracowania.

Radny Arkadiusz Strzyżewski w swojej wypowiedzi poruszył min kwestię wagi. Zapytał, „jak wygląda sytuacja i ile tych samochodów i jaka liczba została zważona? Drugi temat dotyczy ul. Millennium i tej sprawy z tą drogą i kontrolą mazowieckiej jednostki. Prosiłbym o informację na jakim to jest etapie, i jak to wygląda?”

Wicestarosta Marek Gieleciński zwracając się do Radnego Strzyżewskiego poinformował, że „w tej chwili nie ma przy sobie tych materiałów, ponieważ na sesję czerwcową, bo chyba Pan w maju o to prosił, miałem informację według stanu na tamten dzień. Bardzo chętnie nawet w formie pisemnej nie czekając do następnej sesji odpowiem, natomiast na dzień dzisiejszy nie mam informacji mimo, że dwa razy chcieliśmy się spotkać z Panem Dyrektorem Inspekcji Transportu Drogowego, bo chcemy podsumować ten okres pracy, omówić wnioski z tego i oczywiście rozmawiać o kwestii dalszej współpracy, czy oni podtrzymują czy nie tę wolę, bo my jak

najbardziej chcemy. Jeśli Pan się zgodzi odpowiem w formie pisemnej biorąc pod uwagę dane, które miałem i mam, ewentualnie z uwzględnieniem, jeżeli już w ciągu tygodnia przyszłego, uda się to spotkanie odbyć. Natomiast w kwestii Millenium, czekamy dalej na stanowisko Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych.”

Radny Piotr Kandyba zabrał głos w sprawie terenu stadionu przy ul. Chyliczkowskiej. Zapytał czy można ten teren uporządkować zwłaszcza na trybunach, gdzie panuje nieporządek? Zaproponował postawienie koszy na śmiecie.

Członek Zarządu Powiatu Dariusz Malarczyk poinformował, że kosze nie zostaną postawione natomiast teren sprzątnięty jest co drugi dzień.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska była zdania, że skoro nie można postawić koszy betonowych, może wystarczą zwykłe worki umieszczone w metalowych ramach. Zwróciła się z prośbą o interwencję w tej sprawie.

Członek Zarządu Powiatu Stefan Dunin udzielił informacji w sprawie rodzin zastępczych. Powiedział, że „są to rodziny, które przeszły kwalifikacje i zostały zakwalifikowane i w tej chwili oczekujących jest 10 rodzin.

Radny Wojciech Oldakowski zwrócił się z prośbą, „aby na czas, kiedy są zapytania, interpelacje, wnioski i oświadczenia radnych, przynajmniej był Pan Dyrektor Kobus, ktoś z Wydziału Inwestycji, Mienia i Oświaty, ponieważ zawsze są pytania w tej kwestii, można by było to o wiele usprawnić nasze pytania, gdyby ktoś miał większe pojęcie niż panowie z Zarządu, bo rozumiem, że Panowie nie są w stanie wiedzieć wszystkiego. Jest to praktykowane w innych jednostkach samorządowych, że na sesji naczelnicy ważniejszych działów są.” Radny był zdania, że byłoby to większym ułatwieniem.

Starosta Jan Dąbek był zdania, że dobrym rozwiązaniem tej sytuacji byłoby skierowanie na początku sesji zapytania do właściwego Naczelnika Wydziału, wówczas na koniec sesji lub w trakcie jej trwania zostałyby udzielone odpowiedzi. Starosta zwrócił uwagę, że naczelnicy wydziałów mają swoje obowiązki i nie mogą przebywać podczas sesji przez kilka godzin. Dodał natomiast, że w sytuacji, kiedy w programie sesji jest temat dotyczący danego wydziału, zawsze jest obecny naczelnik lub osoba przez niego wskazana.

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska zwróciła uwagę na zapis w Statucie Powiatu, który mówi, że „w czasie posiedzeń sesji mają być naczelnicy, pracownicy merytoryczni, po to, żeby m.in. odpowiadać na te pytania, one są dla nas ważne, dla niektórych może są bzdurami, ale dla nas wszystkich okazuje się, że są ważne. Dlatego bardzo proszę, żebyście panowie się na to uczulili, pewnie, że nikt tu nie będzie siedział 8 godzin, bo wszyscy mają swoją pracę, ale rzeczywiście jakby ktoś z państwa napisał dwa, trzy zdania na kartce, przekazał do naczelników, i na koniec sesji będzie odpowiedź.”

Ad. 21 Wnioski i oświadczenia radnych

Wnioski nie zostały zgłoszone.

Ad. 22 Wystąpienia osób niebędących radnymi powiatu

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska powiedziała, że „dzisiaj nikt się nie

zgłosił, regulamin przewiduje, że z wcześniejszym wyprzedzeniem trzeba się zgłaszać, ale ponieważ Pani straciła tyle czasu przesiadując z nami tyle godzin, myślę, że ma nam coś mądrego do powiedzenia, bo my jak widać, jej zdaniem, mówimy tylko o samych bzdurach. Jeśli tylko Państwo pozwolą, poza trybem, udzielimy głosu, i chyba Pan Andrzej Biały życzył sobie zabrać głos.”

Pani Anna Stefaniak powiedziała że „mój syn uczęszcza do szkoły specjalnej na ul. Szpitalnej 12. Nie będę owijała w bawełnę, tak jak tutaj Państwo, jestem osobą prostą, plebejką, mieszkanką Piaseczna. Pytanie do Pana Starosty Jana Dąbka, 200 tys. z kawałkiem ma Powiat, skąd ma pochodzić drugie 200?”

Starosta Powiatu Jan Dąbek zapytał Pani Anny Stefaniak, „przepraszam, czy ja jestem na przesłuchaniu?, przecież ja to tłumaczyłem przed chwilą Pani Kasi i kolegom, ale mogę powtórzyć.”

Pani Anna Stefaniak powiedziała, „ja chcę powtórzyć i usłyszeć to czarno na białym od Pana, do mnie powiedziane, a nie do Pani Kasi.”

Starosta Jan Dąbek odpowiadając powtórzył, „220 tys. mamy z MEN-u, i drugie 220 tysięcy mamy zabezpieczone w Powiecie. Jest to zabezpieczenie 220 tys. budżetowo, natomiast fizycznie tych pieniędzy jeszcze nie mamy, i jeśli przyjdzie sprzedaż, to te 220 tys. będziemy mogli uruchomić. Jeżeli nie przyjdzie ze sprzedaży, nie będziemy mogli tych 220 tys. uruchomić, bo nie mamy po prostu fizycznie tych pieniędzy.”

Pani Anna Stefaniak zapytała, „czy oczekuje Pan, że rodzice i Stowarzyszenie te pieniądze wyłożą?”

Starosta Jan Dąbek powiedział, że „oczekuje, że znajdziemy te pieniądze. Natomiast od rodziców niczego nie oczekuję. Stowarzyszenie na spotkaniach ogólnych, które były dwa duże spotkania, jasno określało, że zrobi wszystko, żeby pozyskać te pieniądze z zewnątrz min. z deklaracją, że będą rozmawiali ze swoimi wójtami i burmistrzami z terenu powiatu piaseczyńskiego i postarają się w ten sposób też zalobbować u swoich wójtów i burmistrzów.”

Pani Anna Stefaniak zapytała, „Panie Starosto, dlaczego akurat przeniesienie tej placówki, dlaczego nie można by było chociażby przenieść Zespołu obok ze Szpitalnej? Ludzie, młodzież, łatwiej by było dojeżdżać, stać w korkach. Dlaczego akurat dzieci niepełnosprawne?”

Starosta Jan Dąbek odpowiadając poinformował, że „my nie mamy planów czegokolwiek przenoszenia. (...) W konkretnych warunkach żyjemy, i ta szkoła, a nie szkoła Szpitalna 10 wymaga remontu, tylko ta szkoła wymaga remontu, i nie ma pieniędzy na remont. To nie jest przeniesienie, dlatego, że nam się tak podoba i chcemy przenieść. Przecież samo przeniesienie chociażby do lepszej szkoły, to też są koszty. W związku z tym my nie dyskutujemy na ten temat, że chcemy przenieść, rozpatrujemy także przeniesienie. Natomiast im więcej z Państwa strony arogancji a przede wszystkim takiej postawy roszczeniowej, to ja się zaczynam zastanawiać, czy po tamtej stronie jest chęć pomocy tym dzieciom, czy tylko na siłę trzymania się jednego punktu. Dzisiaj różnimy się tylko jednym, że dobro dziecka pojmiemy tak samo, natomiast robimy wszystko, żeby znaleźć pieniądze. Ja tych pieniędzy nie urodzę, zrobiliśmy duży krok, bo udało nam się te 220 tys. zabezpieczyć, udało nam się w naszym budżecie zarezerwować następne 220 tys. zł pod warunkiem, że nastąpi sprzedaż nieruchomości. Tyle ile mogliśmy, zrobiliśmy natomiast ta postawa roszczeniowa z Państwa strony, zaczyna mi się nie podobać.”

Pani Anna Stefaniak powiedziała, że „nam też się nie podoba taka postawa, że jesteśmy traktowani jak piąte koło u wozu. Moje dziecko ma bardzo mały ubytek, są dzieci naprawdę ciężko chore w tej szkole.”

Starosta Jan Dąbek zapytał „proszę powiedzieć w której klasie jest pani dziecko?”

Pani Anna Stefaniak odpowiadając poinformowała, że w pierwszej.

Starosta Jan Dąbek zapytał, „czyli jak Pani, z punktu widzenia tego, co dzisiaj dyskutujemy od kilku miesięcy, przychodzi tutaj i mówi: „moje dziecko jest ...:” Pani dziecko jest tylko dlatego tam, że w związku z tym, iż marzy nam się utrzymanie tej szkoły, pozwoliliśmy na przyjęcie w tym roku do pierwszych klas, a nie wysłaliśmy od razu do innej placówki. Zamiast być, w tym wypadku zadowolona, że jest to dziecko tutaj, że szukamy pieniędzy, że chcemy zostać, to Pani jeszcze, gdzie dziecko dobrze nie zaadoptowało się w tym budynku, a już Pani ma wielkie roszczenia. Proszę Pani, akurat dobro dziecka jest najważniejsze, w związku z tym Pani dziecko akurat najmniej jest przyzwyczajone do tego miejsca. Myślę, że bardziej Pani jest przyzwyczajona do tego miejsca, i wygodnictwo Pani, bo Pani jest z Piaseczna, niż to dziecko, które aklimatyzuje się dosyć długo i po roku czasu już będziemy mieli większy problem, że to dziecko zaaklimatyzowało się w tym miejscu i będzie miało większy problem.”

Pani Anna Stefaniak stwierdziła, że „oczywiście, że chodzi o moją wygodę, bo skoro Powiat utrzymuje szkołę w Górze Kalwarii, i słucham dzisiaj o szkole w Tarczynie, gdzie zdawalność matur jest poniżej wiejskiej szkoły w „pipidówce”, no to jeżeli ja słucham o tych szkołach, że na to Powiat wyłoży, będziemy kształcić zdrową młodzież itd., to tylko pytam się, czy w tym momencie nie warto by było, Pani Mioduszevska taka oburzona na mnie sama stwierdziła, że coraz więcej dotujemy uczniów zdolnych a zapominamy o tych słabszych i taka jest prawda. Jeśli 159 dzieci upośledzonych rzucimy sobie gdzieś tam, rozsiejemy po różnych szkołach itd. to jest wielce prawdopodobne, że żadna szkoła nie będzie mogła porządnie funkcjonować.”

Starosta Jan Dąbek zapytał, „proszę powiedzieć, po jakich szkołach my te 159 dzieci będziemy rozsiewać?”

Pani Anna Stefaniak odpowiedziała, że nie wie.

Starosta Jan Dąbek powiedział, że „właśnie o to chodzi. Jeżeli ten przepływ pomiędzy Zarządem Powiatu, rodzicami i dyrekcją szkoły byłby prawdziwy, to mniej byłoby tego typu podejść roszczeniowych i przede wszystkim opowiadania rzeczy nieprawdziwych.”

Pani Anna Stefaniak powiedziała, „to nie jest roszczenie, Panie Starosto, czemu Pan się denerwuje?”

Starosta Jan Dąbek powiedział, że „jeśli nie znajdziemy pieniędzy do lutego 2014 roku na wyremontowanie tej szkoły, cała szkoła, z kadra, z dziećmi z wyposażeniem, ze wszystkim przejdą do Konstancina. Jest to obiekt dostosowany, z salą gimnastyczną, z orlikiem, z wyremontowanymi budynkami, z energooszczędnymi grzejnikami i całą instalacją. To robimy nie przeciwko Państwu, czy przeciwko Państwa dzieciom, to robimy dlatego, że nie ma pieniędzy. Natomiast niezależnie od tego, że chcemy poprawić tam te warunki, to do tej szkoły także dokładamy pieniędzy. To nie jest tak, że dokładamy do Góry Kalwarii czy do Tarczyna, a do tej szkoły nie, do tej szkoły także dokładamy kilkaset tysięcy złotych na utrzymanie, i do utrzymania będziemy dokładać. Natomiast

nie mamy na remonty, bo do utrzymania w tym roku dokładamy prawie 800 tys. zł, w tamtym roku było ponad milion. Natomiast te 1,5 mln zł nie mamy.”

Pani Anna Stefaniak zapytała, „jeśli budżety gmin znajdą resztę pieniędzy, mamy 220 tys. zł, kolejne 200 jest, ale go nie ma i raczej go nie będzie, czyli musimy znaleźć w okolicach 1,300 tysięcy zł, tak? I tyle będzie kosztowała wymiana elektryki, bo to jest tylko pilna sprawa tam, w tej chwili.”

Starosta Jan Dąbek powtórzył, że koszt wszystkich remontów, które są bezwzględnie konieczne, aby szkoła dobrze funkcjonowała, kształtuje się w wysokości około 1,5 mln zł.

Pani Anna Stefaniak była zdania, że być może będzie można zbierać taką kwotę poprzez organizowanie różnego rodzaju jarmarków i np. sprzedawanie m. in różnego rodzaju wypieków.

Starosta Jan Dąbek zwrócił uwagę, że próby utrzymania szkoły przez rodziców dały dowód na to, że rodzice są zdeterminowani i chcą tej szkoły. Jednakże Starosta dodał, że „każdy znający życie nie uwierzy w to, że ktoś na jarmarkach zbiera 1,5 mln zł.” W związku z tym Starosta dodał, że „wasz pierwszy cel został osiągnięty. Zrobiliście dużo pracy, zrobiliście piknik, pokazaliście, że chcecie, że jesteście zdeterminowani, żeby szkoła była w tym miejscu. My ze swojej strony zrobiliśmy wszystko, żeby pozyskać pieniądze. Uzyskaliśmy, mamy 440 tys. zł, brakuje nam około miliona, dajemy sobie czas, żeby znaleźć następne pieniądze. Znajdziemy – remontujemy – zostawiamy szkołę, nie znajdziemy, trudno, będziemy mieli protest, ale nie będziemy mieli innego wyjścia, bo po pół roku wszystkie dzieci będą tam zadowolone.”

Pani Anna Stefaniak zapytała, „czyli jeśli chodzi o burmistrzów, rozumiem, że na każdym, takim spotkaniu można na Pana Starostę będzie liczyć, albo przedstawiciela z Zarządu?”

Starosta Jan Dąbek w odpowiedzi potwierdził, że osobiście się angażuje i na każde spotkanie może jechać.

Pani Anna Stefaniak zapytała, „a co będzie z tym obiektem, jeśli nie zbiera się tych pieniędzy?”

Starosta Jan Dąbek powiedział, że „obiekt zostanie wyłączony z użytkowania, ponieważ potężne koszty utrzymania nie mają racji bytu. Natomiast, co się stanie z obiektem jako z majątkiem, zdecyduje Rada Powiatu.”

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska zwracając się do Pani Anny Stefaniak powiedziała, że „pragnę zwrócić Pani uwagę, że ja się oburzyłam na Pani gesty i zachowanie, bo na tej sali obowiązują pewne zasady, i dzisiaj spędziła Pani tutaj tyle czasu, że miała Pani okazję poznać te zasady. I bardzo proszę, abyśmy wszyscy, zarówno jak Pani widzi radni się do tego stosują, jak i nasi goście do tych zasad się stosowali. Wtedy będziemy mieli do siebie wzajemny szacunek.

Katarzyna Obląkowska – Kubiak zapytała, „czy jeżeli ta szkoła będzie przeniesiona do Konstancina, czy będzie zapewniony dowóz tych dzieci z Piaseczna do Konstancina?”

Głos z sali – dowóz dzieci leży w gestii Gminy, w tej chwili również są dzieci dowożone.

Katarzyna Obląkowska – Kubiak zapytała, „jaką kwotę gmina Lesznowola, czy Pani Wójt powiedziała, że mogłaby, czy może jeszcze za wcześniej?”

Starosta Jan Dąbek w odpowiedzi poinformował, że nie chciałby podawać kwoty, nie znając jej wysokości, natomiast jest to podobna kwota. Starosta dodał, że „w rozmowie z rodzicami a zwłaszcza ze Stowarzyszeniem, była taka tendencja, że oni robią jakieś festyny, po to, żeby atmosferę zrobić, że ta szkoła jest potrzebna, natomiast zasadnicze pieniądze był pomysł, jak się samorządy nie dołożą, to nie ma szans, żeby normalni, prywatni ludzie byli w stanie zbierać choćby taki festyn robili codziennie. I taki był pomysł, zresztą sami rodzice zasugerowali, że byli w Lesznowoli, w Piasecznie, że rozmawiali z Panią Burmistrz w Tarczynie, że ta wola jest. (...) Ta wola musiała być jakaś duża, skoro 40 pism dostałem z poparciem dla tej szkoły, czyli wszyscy tę szkołę chcą. Dzisiaj dochodzimy do konkretów, też ją chcemy, natomiast musimy policzyć pieniądze, czy jesteśmy w stanie to zrobić. Ja bym nie chciał, że zrobimy remont połowy sal, a za moment mimo wszystko będziemy musieli przenieść ją do Konstancina i zmarnować te pieniądze, które tutaj są. Dlatego chcemy zrobić za te 440 tys. zł to co jest możliwe i potrzebne tej szkole, a dostając zasadnicze pieniądze, szybciej wejść i wyremontować.” (...) Starosta dodał, że „tam ktoś manipuluje, najpierw się mówi, że szkołę chcę się zamknąć, zlikwidować, robi się wielki szum, strach dla rodziców, że likwidują szkołę, później, że robimy dzieciom na złość, itd. A tak naprawdę, my od samego początku mówiliśmy, że jest jeden z wariantów, jeśli nie znajdziemy pieniędzy, przeniesienia szkoły. Osobiście obiecałem rodzicom, byłem na spotkaniu, te trzy warianty przedstawiłem. A dzisiaj znowu dostajemy kopa, skąd Pan ma pieniądze, nie ważne skąd, ważne, żebym miał, i aby ten remont się odbył. Natomiast skoro już jesteśmy partnerami w każdą stronę, to ja daję wsparcie ale z drugiej strony też potrzebuję wsparcia, a nie ataków i pomówień, że wszystko robimy, żeby tym dzieciom zrobić na złość.”

Członek Zarządu Stefan Dunin nawiązując do wypowiedzi Starosty powiedział, że „nikt z nas, naprawdę myśmy tutaj rozmawiali i nie jest człowiekiem bezdusznym, i chce zrobić krzywdę komukolwiek. Taki sam ośrodek dla dzieci z dużo głębszym upośledzeniem funkcjonuje fantastycznie, bo byliście Państwo, w Łbiskach. Tam te dzieci są dowożone, dojeżdżają, on jest oddalony zupełnie nie po drodze komunikacyjnej. Zastanówmy się, czy naprawdę to, myślicie Państwo, że to jest nasza zła wola. Proponując kwestię Konstancina, myśleliśmy o dobru dzieci, o lepszych dużo warunkach, i tylko to nam przyświecało. Nikt z nas nie miał na względzie tego, że ktokolwiek chce zrobić krzywdę dzieciom, albo ich rodzicom. Mając na uwadze przepisy o dowożeniu dzieci, mając na uwadze ilość dzieci, która dochodzi do tego Ośrodka, i mając na uwadze to, że szkoła w Konstancinie dysponuje zapleczem i jest wyremontowana. I to był główny powód, już też abstrahując, co Pan Starosta powiedział o kosztach funkcjonowania, bo te koszty i tak będziemy ponosić i nikt się od nich, i to co mówiłem przy dyskusji oświatowej, nikt z nas od nich się nie wzbrania, to jest powodem, i tylko to jest powodem. (...) To są szacunki, o których mówimy, o tym, żeby dzieci były w godnych i dobrych warunkach, to są szacunki, ale to jest budynek, który naprawdę wymaga, będąc tam Państwo widzieli, wymaga bardzo dużych nakładów finansowych. Tego chcemy uniknąć, to jest racjonalizacja wydatków. (...) Tutaj Pan Starosta ma rację, ktoś podgrzewa atmosferę pod tym. W latach 70-tych o 80-tych w Konstancinie istniały dwie szkoły dla niepełnosprawnych w dawnym CKR Saturnie i w szkole na oddziale w Chylicach, gdzie były dzieci, była szkoła w neurologii w Sue Ryder gdzie były dzieci z dystrofią mięśniową i była w Instytucie Reumatologii na ul. Piasta. (...) to nie jest tak, że my mamy zły stosunek, źle się to odbiera, i pozwólcie Państwo, że wspólnie też będziemy na ten temat rozważać, i ten aspekt będziemy mieć na względzie, i naprawdę to nie jest tak, że każdy z nas ma złą wolę w tej kwestii, bo tyle ile robimy, i zrobiliśmy chociażby w Łbiskach dla dzieci niepełnosprawnych, to nikt temu nie zaprzeczy, ile robimy dla kształcenia dzieci niepełnosprawnych, dla poprawy i funkcjonowania i dla adaptacji dla środowiska.”

Pan Andrzej Biały poinformował o finale konkursu „Dziki wysypiska i natura” w Otwocku.

Dodał, że przedmiotowy konkurs został połączony z programem segregacji.

Ad. 23 Zamknięcie sesji

Przewodnicząca Rady Powiatu Maria Mioduszevska zamknęła XXVIII Sesję Rady Powiatu Piaseczyńskiego.

Sesja Rady Powiatu Piaseczyńskiego zakończyła się o godz. 17.30

Protokół sporządziły:

Dorota Zaręba
Hanna Gozdek
Biuro Rady i Zarządu Powiatu